Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8869. *Lwów, niedziela 26 maja 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Pierwszorzędny krawiec lwowski zdemaskowany jako paser złodziejski.

Stał on na czele kilku szajek włamywaczy, dyrygował włamaniami, a skradzione rzeczy rozsprzedawał po całej Polsce.

Dwie katastrofy samolotów wojskowych. - Wyrok na sprawców krwawych zajść w Batiatyczach. - Ks. Okoń kaja się i przyrzeka pokutę. - Wyrok w procesie o nadużycia poborowe. - Listy kompromitujące Pawłowicza i tow.

Na spadzistej drodze.

KRYZYS W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ. — UKRAIŃCY PRZECIW METROPOLICIE DJONIZEMU. — PRÓBY MEDJACJI.

Lwów, 25. maja.

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o ożywieniu politycznej i kulturalnej akcji moskalofilskiej na terenie Małopolski. Jeśli akcja ta ma charakter ofensywny, o tyle na innym odcinku życia walka obu żywiołów — rosyjskiego i ukraińskiego — ukształtowała się odmiennie. Odcinkiem tym jest **cerkiew prawosławna w Polsce**, a tymi, którzy prowadzą ofensywę, są tutaj **Ukraińcy.**

Cerkiew prawosławna, której dominjum tworzą niemal wyłącznie kresy wschodnie, odziedziczyła po rządach rosyjskich **pokost moskiewski.** I nawet więcej, niż pokost. **Rosyjskie było tu wszystko:** hierarchja i duchowieństwo, świeckie organy doradcze i administracyjne, język wewnętrzny urzędowania i język liturgiczny. Również **duch polityczny cerkwi** najściślej łączył się z wielkorosyjską ideą: monarchizmem, jednością państwa i narodu.

Stan ten po ostatniej wojnie i pokoju ryskim nie uległ zmianie. **Stare tradycje zostały zachowane** i z trudem tylko torowała sobie drogi przez ich skorupę państwowość polska. Pamiętamy, ile to zabiegów i wysiłków kosztowało oddzielenie naszej cerkwi prawosławnej od patrjarchatu moskiewskiego i nadanie jej praw autokefalnych. Natomiast charakter narodowościowy cerkwi pozostał niezmieniony, a w każdym razie jej władze naczelne **dalekie były od wszelkich reform** w tym kierunku.

Tymczasem zaczął się **ruch od dołu:** białoruski, a **przedewszystkiem ukraiński.** Zrazu nieskoordynowany i dorywczy, począł z biegiem lat nabierać na sile. **Stał się fermentem,** którego główne źródła biją dziś na Wołyniu. Rosyjskim tradycjom począł się przeciwstawiać **nacjonalizm ukraiński,** przenikający z Małopolski Wschodniej, z Ukrainy sowjeckiej, a w niemałym stopniu rozbudzany także przez emigrację petlurowską. Jak każdy ruch młody — tak i ten jest burzliwy, radykalny, nieco anarchistyczny.

Wreszcie w 1926 r. odbył się w Łucku **pierwszy zjazd prawosławnych Ukraińców** i powziął szereg uchwał, idących w kierunku zadośćuczynienia narodowym prawom ukraińskim w życiu cerkiewnem. Zjazd ten, którego tezy miał w dalszym ciągu realizować „Komitet cerkiewny", oparł się **na statystyce** i nie bez słuszności podniósł, że znikoma ilość Rosjan w Polsce pozostaje w sprzeczności z ich uprzywilejowaniem. Żądania stawiane wówczas, opiewały: **ukrainizacja biskupstw,** seminarjów, Rady metropolitalnej w Warszawie, **języka nabożeństw,** ksiąg liturgicznych, świeckich ciał administracyjnych i doradczych.

Wobec tych postulatów zajął metropolita Djonizy **stanowisko negatywne.** Nie chciał w ogólności pertraktować, trwając przy „świętej tradycji". Dopiero **pod naciskiem b. min. Dobruckiego,** którego zaniepokoił rosnący ferment religijny, zdecydował się **na zwołanie konferencji porozumiewawczej.** Odbyła się ona w lipcu ub. r. w Warszawie przy udziale ukr. działaczy i zakończyła **formalną ugodą.** — Większość żądań ukraińskich została — ku powszechnemu zdziwieniu — **przyjęta.**

Ale pokój nie trwał długo. Już w kilka miesięcy potem zaczęły się nowe starcia, wywołane tem, że **Metropolita nie wykonał żadnego z zobowiązań,** a do całej konferencji i jej wyników odniósł się ex post jako bierny świadek, a nie jako wiążący się uczestnik i strona. Wprawdzie kilku Ukraińców i Białorusinów zostało powołanych do Rady metropolitalnej, ale równocześnie powołano **odpowiednią liczbę Rosjan,** zapewniając im bezwzględną większość. Okólnik o ukrainizacji nabożeństw został **anulowany** równoczesnym okólnikiem tajnym. Pozatem ani biskupstwa, ani przekład ksiąg, ani wogóle nic.

Tu dochodzimy **do punktu krytycznego.** W jawnej walce „z wiarołomnym Metropolitą najsilniej angażuje się niejaki dr. Arsenjusz **Riczyński** z Włodzimierza, osobistość w całym ruchu narodowo-cerkiewnym kierownicza, a przytem — jak go charakteryzują sami Ukraińcy — duch niespokojny i mało odpowiedzialny. Zostaje **uroczyście wyklęty i wykluczony z cerkwi.** Wywołuje to **burzę protestów.** Szereg gmin prawosławnych domaga się od patrjarchy carogrodzkiego **sądu nad Metropolitą,** a parafja włodzimierska oficjalnie odmawia Metropolicie Djonizemu posłuszeństwa i **ogłasza swe przyłączenie do metropolji kijowskiej.**

Taki jest stan rzeczy w chwili obecnej: gorączkowy, powikłany, **bliski rozłamu i zupełnego chaosu.** Rząd, w tych stosunkach żywo zainteresowany, usiłuje **ponownie interwenjować.** Sprowadza w tym celu z Konstantynopola **biskupa Aleksandra** i osadza go w Warszawie jako zastępcę tamtejszego patrjarchy. Jak się zdaje, kompetencja tego uczonego Greka, stojącego nadto zdala od ukraińsko-rosyjskich walk, jest znacznie szersza. Polegać będzie **na medjacji i na znacznem ograniczeniu atrybucyj Metropolity Djonizego,** który — według zapewnień prasy ukraińskiej — jest już „skończony".

Na podstawie dotychczasowej ewolucji wypadków dojść musimy do przekonania, że kompromis polegać może **jedynie na bardzo szerokich koncesjach,** udzielonych Ukraińcom i Białorusinom. Inaczej **rozłam jest nie do uniknięcia,** a z nim szerokie pole do intryg sowjeckich i zniszczenie wszelkich korzyści, odniesionych przez autokefalję.

Nie będzie nadzw. sesji Sejmu

PRZED FERJAMI LETNIEMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. (ab) Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że **przed ferjami letniemi nie będzie zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu.** Decyzja ta dyktowana jest **poglądami rządu, że nie zachodzi żadna nagląca potrzeba do zwołania Sejmu,** co zaś dotyczy **rewizji Konstytucji,** to będzie mogła ona wejść pod obrady dopiero w czasie **zwykłej sesji, która się zbierze w jesieni.**

Komisja dla zbadania sprawy progów kolejowych

NIE MOGŁA OBRADOWAĆ Z POWODU BRAKU KOMPLETU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. maja. (ab). Sejm dziś nieco odżył. Zawdzięcza to zebraniu się **nadzwyczajnej komisji** sejmowej do zbadania zakupu progów kolejowych Została ona wybrana w czasie minionej sesji. Posiedzenie zwołał poseł Hausner, ale nie odbyło się ono z powodu braku kompletu: z członków zjawiło się tylko 3. Dwaj posłowie z klubu BB. Sobolewski i Kleszczyński nie zjawili **się.** Postanowiono zwołać ponowne **posiedzenie na 12. czerwca** z programem pracy na dwa tygodnie.

Wieczorem w Sejmie zapanował wielki ruch, bowiem zjawili się **Polacy z Ameryki w liczbie 400.** Po zwiedzeniu gmachu sejmowego, byli podejmowani przez komitet organizacyjny w salach bufetu sejmowego.

O ile obecnie dopisze pogoda

NIE ODCZUJEMY ŻADNEGO NIEURODZAJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab.) Główny urząd statystyczny ogłasza sprawozdanie dotyczące **stanu zasiewów i pogody z początkiem maja.** Od 20. kwietnia do 5. maja nastąpiło polepszenie warunków atmosferycznych, jednakże **ilość ciepła była nie dostateczna.** Natomiast zapas wilgoci roli wszędzie był wystarczający. Na terenie woj. tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego za notowano nawet **pewien nadmiar wilgoci.** Kwalifikacja ozimin (na dzień 5. maja) przedstawia się nieco wyżej, niż średnio. **Zboża wyglądają na ogół dobrze.** Należy przypuszczać, że mimo skróconego okresu wegetacji **przy sprzyjającej pogodzie tj. przy dostatecznych opadach i dostatecznej ilości ciepła urodzaj będzie dobry.**

Machinacje dzierżawców Puszczy Białowieskiej.

BEZ POZWOLENIA ODSTĄPILI KONCESJĘ INNEJ SPÓŁCE

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 maja. (st) Decyzja o wymówieniu koncesji eksploatacji Puszczy Białowieskiej ang. Towarzystwu „Century" (o czem donieśliśmy), zapadła na skutek **niepłacenia przez „Century" zaległych rat 14 tys. funtów szterl.** Ponadto Tow. „Century" wbrew umowie koncesyjnej, **odstąpiło swoje uprawnienia osobom trzecim. Nabywcami akcyj są** właściciele ang. koncernu „British and European Tenîber Company", którego głównymi akcjonarjuszami są **bracia Mandel i p. Benett.** Tow. „Century" zgłosiło **sprzeciw formalny przeciwko decyzji Min. o wymówienie koncesji.** Decyzję tę grupa angielska uważa za jednostronną. Roczna spłata za eksploatację Puszczy przez Tow. „Century" **wynosiła 7 milj. zł.**

WYCIECZKA AMER. W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st) Dziś o godz. 9 rano przybyła z Gdyni wycieczka Zjednoczenia rzym. kat. z Ameryki w liczbie 300 osób. Wycieczkę prowadzi prezes organizacji ks. Olejniczak i kapelan Olechowski. Wycieczka zabawi kilka dni w Warszawie, następnie uda się do Poznania na wystawę, a potem na objazd kraju.

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI DLA MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab) Na odbytem posiedzeniu funduszu pożyczkowego Banku Komunalnego przyznano cały szereg **krótkoterminowych pożyczek dla miast i miasteczek.** Z miast małopolskich przyznano krótkoterminowy **kredyt Tarnopolowi w wysokości 50 tys. zł.**

ZMIANA DYREKTORÓW TEATRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab) W nadchodzącym sezonie teatralnym **nastąpi cały szereg zmian na stanowiskach dyrektorów.** P. Zelwerowicz obejmuje dyrekcję dwu teatrów wileńskich, p. **Osterwa,** który kierował „Redutą wileńską" **przenosi się do Warszawy** do Teatrów Miejskich, dyr. teatru łódzkiego **Gorczyński** porzuca to stanowisko, a dyrekcję obejmuje **Adwentowicz. P. Chaberski** z Teatrów Miejskich ma być zaangażowany do Teatru Polskiego. P. **Węgierko,** który starał się o teatr krakowski nosi się z zamiarem utworzenia teatru kameralnego w Warszawie.

Prasa węg. podkreśla znaczenie wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie.

ZAMIERZONY UKŁAD MIĘDZY WŁOCHAMI, POLSKĄ, WĘGRAMI I RUMUNJĄ.

Budapeszt, 24. maja. (Tel. G. P.) Dziś ukazały się w prasie dalsze artykuły, omawiające znaczenie wizyty min. Zaleskiego w stolicy Węgier. Pester Lloyd widzi doniosłość kolejnych wizyt w Budapeszcie wło skiego podsekretarza stanu Grandi'ego, oraz min. Zaleskiego w tem, że Węgry przestały być przedmiotem polityki narodowej i nie są już izolowane w Europie. Dziennik, przytaczając kombinacje dotyczące zamierzonego układu pomiędzy Włochami, Polską, Węgrami i Rumunją, zaznacza co następuje: Wie my jedno, iż Węgry, Italja i Polska posiadają wiele punktów stycznych i że drogi polityczne Węgier nie mo gą w żadnym punkcie krzyżować się z drogami politycznemi włoską i pol ską.

„Budapesti Hirlap" pisze, że Węgry z bezinteresowną radością patrzyły na zwycięstwo słusznej sprawy polskiej, oraz na to, jak wielki, dumny naród, z którym łączą nas uczucia serdecznej przyjaźni, zajął po nownie należne mu w świecie miejsce.

Wiedeń, 24 maja. (Tel. G. P.) Nawiązując do wizyty min. Zaleskiego w Budapeszcie, — wywodzi „Reichspost" — że państwa Małej Ententy mają wprawdzie **wspólny front przeciwwęgierski, mimo to nie zdołały one zawrzeć między sobą przymierza skutkiem sprzecznych interesów.**

„Reichspost" zwraca uwagę **na równoległość dążeń politycznych Włoch i Polski. Polsce, której główny prąd skierowany jest przeciwko Niemcom i Rosji,** zależy na tem, aby powstrzymać Węgry od zbliżenia się do Niemiec i by pogodzić Węgry z Rumunją, gdyż w ten sposób **nie będzie Rumunja potrzebowała rozpraszać swoich sił w razie konfliktu z Rosją sowjecką.** Nowa polityczna sytuacja nabierze decydującego znaczenia wtedy, gdy po dojściu do skutku **porozumienia między Francją a Niemcami punkt ciężkości w likwidacji skutków wojny przeniesie się na wschód Europy.**

Budapeszt, 24. maja. (Tel. G. P.) Po przybyciu na granicę węgierską min. Zaleski wystosował do ministra Walko depeszę z podziękowaniem za przyjęcie.

W odpowiedzi min. Walko w depeszy podkreślił, że rząd i naród węgierski zachowają jak najlepsze wspomnienie wizyty, która wzmocniła przyjaźń między obu krajami.

Warszawa, 24. maja. (Tel. G. P.) Dziś powrócił z Budapesztu minister Zaleski. Na dworcu oczekiwali pana ministra wyżsi urzędnicy MSZ. oraz charges d'affaires węgierski, p. Balassy.

Delegacja niem. znów skrewiła

NIEMCY ROZMYŚLNIE PRZECIĄGAJĄ ROKOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab). Zapowiedziany przyjazd do Warszawy **delegacji niemieckiej,** co miało nastąpić w tym tygodniu, **nie doszedł** do skutku. W ten sposób rokowania polsko-niemieckie niewiadomo po raz który z rzędu **ulegają zwłoce.** Po dobno Niemcy mają przybyć do Warszawy dopiero z początkiem czerwca.

„Graf Zeppelin" wrócił do ojczyzny

PRZYWOŻĄC JAKO GOŚCI 6 OFICERÓW FRANCUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. (ab) Z Berlina donoszą, że powrócił dzisiaj rano do Friedrichshafen sterowiec „Graf Zeppelin" z swej nieudanej wyprawy. Wśród przybyłych **znajdowało się sześciu oficerów francuskich w mundurach jako goście, zaproszeni przez komendanta sterowca Eckenera.**

Czeski żołnierz zamordował *żonę pułkownika*

I ZBIEGŁ W STRONĘ GRANICY POLSKIEJ.

Praga, 24. maja. (Tel. G. P.) W Vranow (wschodnia Słowacja) zamordowana została 18-letnia małżonka dowódcy brygady artylerji podpułk. Paclika. Znaleziono ją w pokoju sypialnym bez życia ze śladami **14 pchnięć sztyletu.** Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z **morderstwem na tle seksualnem.** Podejrzenie skierowane zostało na żołnierza Terebę, który posługiwał w domu podpułkownika. Tereba zbiegł w góry. Przypuszczają powszechnie, że morderca zwrócił się w kierunku granicy polskiej wobec czego zaalarmowano stacje graniczne.

Student Wasilius rozstrzelany

ZEZNANIA O ZAMACHU NA WALDEMARASA.

Ryga, 24. maja. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Kowna, policja litewska torturami zmusiła studenta Wasiliusa, rzekomego sprawcę zamachu na Waldemarasa, do samooskarżenia się. W opozycyjnych kołach litewskich panuje przekonanie, że Wasilius nie brał udziału w zamachu i że faktyczni sprawcy zamachu są już dawno poza granicami Litwy Kow., a nawet Europy.

Kowno, 24. maja. (Tel. G. P.) Student Wasilius, skazany został przez sąd polowy na karę śmierci. W godzinę później Wasilius podał na ręce prezydenta republiki prośbę o ułaskawienie, którą jednak prezydent odrzucił. Wasilius został rozstrzelany ubiegłej nocy.

P. PREZYDENT RZPLTEJ W PAWILONIE PRASY.

Poznań, 24. maja. (Tel. G. P.) Dziś Pan Prezydent Rzpltej udał się na tereny Wystawy, gdzie zaszczycił odwiedzinami **pawilon prasy,** witany przez red. Fryzego. Mowca zaznaczył, że z natury swojej zawód dziennikarski ma trudniejsze warunki w pokazie w porównaniu z temi gałęziami wytwórczości, których rozwój zaznacza się rozwojem materjalnym.

Następnie P. Prezydent zwiedził szczegółowo cały pawilon, zatrzymując się przed niektóremi stoiskami.

PRACA BEZ PRZERWY W ROSJI SOWJECKIEJ?

Moskwa, 24. maja. (Tel. G. P.) Na zjeździe Rad Z. S. S. R. jeden z delegatów wystąpił z wnioskiem zwiększenia ilości dni pracy do 365 zamiast 300 obecnych. Wnioskodawca sądzi, że w ten sposób wydajność produkcji zwiększy się o 20 procent.

ZAMACH LITEWSKI NA POLSKĄ LINJĘ TELEF.

Wilno, 24. maja. (Tel. G. P.) Nieujawnieni narazie sprawcy **dokonali w nocy zbrodniczego przerwania komunikacji telefonicznej na pograniczu polsko litewskiem na linji Ignalino-Kozaczyna.** Druty telef. zniszczono na przestrzeni 200 metrów, rozbito izolatory, rozkręcono haki etc.

BRYKAJĄ CORAZ BEZCZELNIEJ.

Kowno, 24. maja. (Tel. G. P.) W Kiejdanach **szowiniści litewscy zniszczyli wszystkie szyldy z napisami w języku polskim oraz żydowskim.**

—o—

DWAJ ŻOŁNIERZE OFIARĄ JAZDY „NA GAPĘ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja (st) Dziś po przybyciu pociągu osobowego na stację Białystok na dachu jednego z wagonów **znaleziono zwłoki ułana I. p. ul. krechowieckich w Suwałkach,** oraz leżącego przy nim dającego słabe oznaki życia **szeregowca 41. p. p. w Suwałkach.** Zdaje się jechali oni bez biletów i ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi pod wiaduktem.

—o—

PRZEDŁUŻENIE OCHRONY REPUBLIKI NIEM.

Berlin, 24 maja. (Tel. G. P.) Gabinet Rzeszy uchwalił przedłużyć moc **ustawy o ochronie republiki,** która m. i. zakazuje b. cesarzowi Wilhelmowi **powrotu do Niemiec na następne trzy lata.**

—o—

„PATRJOTYCZNI" JUNKRZY PRUSCY.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Urzędowa statystyka wykazuje, że w Prusach zatrudnionych jest 200.000 robotników zagr. „Morgenpost" stwierdza, że zupełnemu usunięciu obcych robotników sprzeciwiają się **junkrzy pruscy, którzy ze względów materjalnych wolą zatrudniać tańszego robotnika polskiego niż droższą siłę krajową.**

—o—

PILOT OCALAŁ, PODRÓŻNI UTONĘLI

Paryż, 24. maja. (Tel. G. P.) Francuski **samolot komunikacyjny,** który odleciał do Marsylji spadł z nieznanej przyczyny z wielkiej wysokości na morze. Pilot zdołał się uratować dopływając do brzegu. **4-ch podróżnych natomiast utonęło.**

—o—

AMANULLAH UDA SIĘ DO EUROPY

Londyn, 24. maja. (Tel. G. P.) Z Indji donoszą, że król Amanullah wyraził pragnienie przejazdu przez Indje do Europy.

—o—

Wyrok na sprawców zajść w Batjatyczach.

Z 46 OSKARŻONYCH UWOLNIONO 5, a 41 SKAZANO. — OBROŃCY WNIEŚLI ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI.

Lwów, 25. maja.

(—) Wczoraj w południe ogłoszony został wyrok na sprawców rewolty styczniowej w Batiatyczach. Z 46 oskarżonych 41 osób zostało zasądzonych, a jedynie 5 uwolniono. I tak zasądzeni zostali:

Michał Ligaszewski na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, Wasyl Ligaszewski 10 miesięcy, Jan Kurowicz 8 miesięcy. Melanja Ligaszewska 3 tygodnie, Anna Sybal 8 miesięcy, Marja Teśluk 2 tygodnie, Stefan Ligaszowski 1 miesiąc, Michał Boczkowski 7 miesięcy, Wasyl Teśluk 14 dni, Antoni Łukiwski 6 miesięcy, Iwan Zadra 6 miesięcy, Stefan Petruniak 8 miesięcy, Hryć Ligaszewski 14 dni, Stefan Żerebecki 1 rok, Anastazja Ligaszewska 3 tygodnie, Kormyło Teśluk 8 miesięcy, Anna Semków 8 miesięcy, Paweł Pelicz 1 rok, Melanja Kuroć 14 dni, Jan Kurowicz 3 tygodnie, Andrij Hawron 3 tygodnie, Melanja Baryłka 14 dni, Hnat Łukiwski 3 tygodnie, Michał Małyszka 3 tygodnie, Wasyl Duda 3 tyg., Stefan Szwec, 14 dni, Iwan Semkiw 8 mies., Petro Batwynyk 7 mies. Stefan Myczyszyn 8 miesięcy, Naścia Chmielar 7 miesięcy, Stefan Pasternak 7 miesięcy, Ewa Zadra 7 miesięcy, Naścia Baryłko 14 dni, Kość Pańko 3 tygodnie, Likierja Cycuła 8 miesięcy, Marko Różycki 3 tygodnie i Maksym Pedlocha 1 miesiąc.

Oskarżonych częściowo uznano **winnymi zbrodni z par. 98. i 87. i do tych zastosowano wszystkie obostrzenia (bez zawieszenia)**, częściowo zaś uznano winnymi **współdziałania w tej zbrodni i w 4 wypadkach zastosowano zawieszenie kary.** Niektórzy oskarżeni mają już karę umorzoną aresztem śledczym. **Prokurator zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Obrońcy zasądzonych za zbrodnię par. 87. i 98. złożyli zażalenie nieważności.**

LICZBA BEZROBOTNYCH MALEJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab) W ostatnim tygodniu sprawozdawczym ilość bezrobotnych wynosiła 133.821. W porównaniu z ub. tygodniem zanotowane zostało zmniejszenie bezrobotnych o 6.566 osób. W Małopolsce Kraków wykazuje zmniejszenie bozrobotnych o 500 **Lwów o 285. Drohobycz o 283.**

POPIS HYDROPLANU W WARSZAWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st) Dziś **ukazał się nad Wisłą hydropian lecący od strony morza.** Za mostem Kierbedzia hydroplan opuścił się na wodę i przepłynął pod filarami mostu Poniatowskiego zawijając do brzegu koło plaży „Poniatówka". Na hydroplanie przylecieli z Pucka komandor Durski, por. Podolski i por. Starzewski. Oficerowie złożyli wizytę w dowództwie marynarki wojennej. Jutro lecą do Dęblina.

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa, 24 maja. (Tel. G. P.) W drugim dniu ciągnienia I. kl. Polskiej Loterji Państw. padły główne wygrane na następujące numery: 15.000 zł. — nr. 171457, 5000 zł. — 120357, 500 zł. — 2799, po 400 zł. — 3717, 10201, 68832, po 300 zł. — 11275, 13674, 48350, 90018, 101620, 109374, 155563.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH.

Berlin, 24. maja. (Tel. G. P.) Wczoraj na linji Berlin—Frankfurt wykoleił się pociąg pośpieszny. Sześć osób odniosło ciężkie rany, 7 lżejsze.

ZAMACH REWOLWEROWY W PARYŻU.

Paryż, 24. maja. (Tel. G. P.) Właściciel czasopisma hiszpańsko-amerykańskiego w Paryżu „America", Ramon, podczas rozmowy z Ruizaem Renda, dyrektorem literackim tego pisma, **trzema strzałami zranił go ciężko.**

Wyrok za nadużycia poborowe

KOMENDANT PKU WIELUŃ SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA, POR. KIJAN NA 4 LATA, SIERŻ. WRÓBEL NA PÓŁ ROKU. — WSZYSCY TRZEJ ZDEGRADOWANI.

Łódź, 24 maja. (Telf G. P.) Ogłoszono tu wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko komendantowi PKU Wieluń **płk. Jerzemu Rogalskiemu**, referentowi por. Piotrowi **Kijani** i sierżantowi Wład. **Wróblowi, oskarżonym o nadużycia w PKU.** Rozprawa wykazała, że **w Wieluniu można było przy pomocy łapówki uzyskać zwolnienie z wojska.** Zwalniano poborowych także za honorarja na raty i w wekslach oraz za łapówki w naturze. Niektórych poborowych **zwalniano za kosz jabłek, czy furę węgla.** Rogalskiego skazano **na 5 lat ciężkiego więzienia, por. P. Kijanię na 4 lata, sierż. Wróbla na 6 miesięcy. Wszystkich trzech zdegradowano do stopnia szeregowców.**

Podróżowanie stanie się mniej nudne

DZIĘKI WPROWADZENIU RADIOAPARATÓW W WAGONACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (ab) Na przestrzeni Warszawa—Kraków i Kraków—Warszawa zaopatrywane są obecnie wagony **w radioaparaty. Przy każdem siedzeniu pasażerskiem bez względu na klasy umieszczone są kontakty.** Pasażerowie za opłatą drobną (niecałe 2 zł.), będą mogli korzystać z urządzeń radjowych w pociągu, **otrzymując słuchawki. Nadawane będą audycje ze stacyj polskich, europejskich i amerykańskich.** Słuchawki przydzielane będą podróżnym na żądanie **w kopertach zaklejonych** z napisem: „zdesynfekowane", przez specjalną służbę w czapkach z napisem: „radjo". Na 20 minut przed końcem podróży słuchawki mają być zwrócone przez pasażerów.

Słynny ks. Okoń kaja się

I OBIECUJE WEJŚĆ NA DROGĘ POPRAWY.

Warszawa, 24 maja. (Tel. G. P.) Pisma zamieszczają **list otwarty b. posła ks. Eugenjusza Okonia**, w którym ten oświadcza, że **potępia wszystkie swoje czyny**, któremi przez szereg lat **dawał zgorszenie, przeprasza za nie wszystkich, a w szczególności swą władzę duchowną i przyrzeka, że będzie władzy tej zawsze uległym** i będzie się starał dalszem swojem kapłańskiem życiem **naprawić zł., które sprawił.**

(Jak wiadomo ks. Okoń był do niedawna przywódcą jednego z najbardziej demagogicznych odłamów chłopskiego radykalizmu. Po wyborach ks. Okoń zgłosił się do władz kościelnych i **przez rok odbywał pokutę).**

Zasadnicza sprawa o naśladowanie

znaków handlowych.

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W CHARAKTERYSTYCZNYM PROCESIE.

Warszawa, w maju.

(e) W Sądzie Najwyższym zastanawiano się nad kwestją zasadniczą, mającą pierwszorzędne znaczenie **dla świata przemysłowego.** W ostatnich czasach mnożą się bowiem procesy na tle imitowania **znaków towarowych.** Z jednej strony nasz świat przemysłowo - handlowy jest przyzwyczajony do pewnej pod tym względem bezkarności, spowodowanej długoletnim brakiem specjalnych ustaw, z drugiej strony interesy większego przemysłu i handlu domagają się ścisłego przestrzegania u nas surowej **ustawy z 1924 r. o znakach towarowych.**

W danym przypadku zatarg powstał z powodu imitowania znaków towarowych na mydle. Produkty światowej firmy angielskiej „Pears Limited" zyskały u nas popularność. Postanowił to wyzyskać niejaki p. Samuelson, dyrektor fabryki perfumerji „Florida", który zaczął wypuszczać mydło w kształcie i ze znakami podobnemi do „Pears". Dla uniknięcia odpowiedzialności, firma „Florida" zaopatrywała swoje wyroby w angielski napis „Kinx".

Sąd apelacyjny uniewinnił p. Samuelsona, wychodząc z założenia, iż napis „Kinx" dawał klijentem możność odróżnienia imitacji od oryginalnego mydła angielskiego.

W Sądzie Najwyższym rzecznicy firmy „Pears", dowodzili, że wprowadzenie przez nieuczciwego konkurenta pewnej drobnej zmiany do znadu towarowego nie chroni sprawcy przed odpowiedzialnością karną. Owe zmiany są znanym sposobem, stale używanym przez fałszerzy, dla uniknięcia skutków przywłaszczenia cudzego znaku.

Osk. Samuelson i jego obrońca przeprowadzali tezę, iż przemysł polski może skutecznie walczyć z konkurencją potężnych zagranicznych firm tylko za pomocą naśladownictwa oryginalnych zagranicznych wyrobów.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego i całą sprawę przekazał do ponownego osądzenia.

WYROK W SPRAWIE NOWAKA JESZCZE NIE ZAPADŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 maja. (st) Wbrew oczekiwaniom w toczącym się przed Sądem Najwyższym w Warszawie procesie masarza lwowskiego Józefa Nowaka, **w dniu dzisiejszym jeszcze nie zapadł wyrok.**

STRAJK UCZNIÓW W BARANOWICZACH.

Baranowicze, 24. maja. (Tel. G. P.) W gimnazjum żydowskiem w Baranowiczach wybuchł **strajk uczniów** jako protest przeciwko wprowadzeniu do uczelni polskiego języka jako wykładowego.

UDUSIŁ SIĘ W ATAKU EPILEPSJI.

Warszawa, 24. maja. (st.) Tragiczny wypadek zdarzył się dziś w nocy na terenie kotlarni przy ul. Ceglanej. Palacz Włodarski dostał ataku w chwili, gdy zmęczony pracą zasnął na ławce, spadł z ławki tak niefortunnie, **iż runął wp iach węglowy i udusił się.** Poniewaz w pobliżu nie było nikogo, zgon zauważono znaczniej później.

NIEZWYKŁA NAWALNICA.

Wilno, 24. maja. (Tel. G. P.) We wsi Wielkie Nowiki pod Stołpcami wielka burza poczyniła ogromne szkody. W ciągu 20 minut woda zalała całą wieś, **sięgając do okien.** Wskutek ulewy zginęło wiele bydła.

O materjały do wykazu

PSEUDONIMÓW I KRYPTONIMÓW POLSKICH.

Lwów, 25. maja.

Bibljoteka Jagiellońska przystąpiła do opracowania wedle metody naukowej **wykazu pseudonimów i kryptonimów polskich.** Pracy podjęło się kilku urzędników Bibljoteki, oraz kilku współpracowników z Krakowa i z poza Krakowa stojących blisko zawodu bibljotekarskiego. Idzie o to, aby wspomniany wykaz był jak najbardziej kompletny, dokładny i odpowiadał potrzebom współczesnej nauki. Dlatego też Bibljoteka zwraca się tą drogą do **wszystkich posiadaczy zbiorów pseudonimów i kryptonimów polskich** o przyłączenie się do współpracownictwa. Również prosimy autorów, którzy prace swoje ogłaszali pod pseudonimami, aby zechcieli je podać. Przy każdym pseudonimie ewentualnie kryptonimie należy uwzględnić tytuł dzieła czy artykułu, gdzie możliwie najwcześniej pseudonim był użyty, miejsce i rok druku, oraz źródło rozwiązania. Przy artykule czy rozprawie ogłaszanym w czasopiśmie należy podać tytuł czasopisma i artykułu, miejsce i rok druku oraz numer, w którym artykuł się znajduje. Wszelkie podawane informacje będą w Bibljotece sprawdzane. Przesyłki oraz korespondencję **należy kierować pod adresem:** Dr. Adam Bar, Kraków, ul. św. Anny l. 12.

Pierwszorzędny krawiec lwowski
zdemaskowany jako paser złodziejski.
Stał on na czele kilku szajek włamywaczy i dyrygował kradzieżami. — Skradzione rzeczy wysprzedawał po całej Polsce.

Lwów, 25. maja.

(—) Już wczoraj w „Gazecie Porannej" donieśliśmy pokrótce o wykryciu olbrzymiego składu kradzionych rzeczy, oraz o wyśledzeniu wielkiej szajki włamywaczy. Szczegółów ze względu na toczące się dochodzenia nie mogliśmy jeszcze podać i czynimy to dopiero dziś. Już z góry musimy zaznaczyć, że mamy do czynienia w tym wypadku

z prawdziwą sensacją.

Oto po długotrwałej inwigilacji funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili rewizję w mieszkaniu pierwszorzędnego krawca lwowskiego, **Benjamina Kozinera, zam. przy ul. Zyblikiewicza 10, oraz w jego zakładzie krawieckim.** Rewizja ta u „mistrza nad mistrzami krawieckimi", za jakiego Koziner uchodził, dała

rewelacyjne wyniki.

Mianowicie znaleziono **wielką ilość skór miękkich, wartości 12 tysięcy zł., a pochodzących z kradzieży sklepowej u Berischa Fürera przy ul. Żółkiewskiej 10. Dalej wielką ilość towarów tekstylnych, gotowych ubrań, obuwia, kilimów, bielizny, biżuterji i srebra stołowego.** Poważna część tych rzeczy

została już rozpoznana

przez poszkodowane firmy, a to: firmę Zajączka, przy ul. Szajnochy, „Włóknopol" przy ul. Wybranowskiego, Zakłady krawieckie Bełtowskiego, przy ul. Sobieskiego, Rzuczkowskiego, przy ul. Mikołaja i in., których okradziono w ostatnich czasach.

W związku z tą rewizją **aresztowano znanego złodzieja Karola Hollendra, od którego Koziner bezpośrednio kradzione rzeczy kupował.** Dalsze dochodzenia wykazały, że **Koziner stał na czele kilku szajek włamywaczy**

mieszkaniowych i sklepowych,

którym „nadawał kradzieże". Jak stwierdzono, **złodzieje przed popełnieniem kradzieży, przychodzili do jego zakładu, gdzie przebierali się dla uniknięcia rozpoznania w stare łachmany, a po „skoku" wracali z łupem do jego sklepu, gdzie przebierali się ponownie, zaś łup oddawali Kozinerowi.** Koziner następnie w kawiarniach pertraktował **z międzymiastowymi passerami, którym rzeczy te sprzedawał.**

Stwierdzono również, że Koziner rzeczy skradzione we Lwowie **wysyłał transportami do innych miast w Polsce i prowadził wymienny handel z passerami zamiejscowymi.** Wczoraj wieczorem Wydział śledczy wysłał kilku wywiadowców

do różnych miast Polski,

gdzie dokonane zostaną aresztowania wspólników Kozinera. Dalsze dochodzenia w toku.

Należy zaznaczyć, że **Koziner uchodził za tęgiego fachowca i cieszył się dobrą opinją.**

—o—

Zamożny ziemianin w sidłach krewniaków
Sprytny Dziecinniak uwiózł go fiakrem na prowincję, gdzie chciano zeń zrobić warjata.

CZŁOWIEK O SŁABEJ WOLI A „MOCNYM" MAJĄTKU PRZEDMIOTEM WYZYSKU ZE STRONY „PRZYJACIÓŁ I KREWNYCH". — OŻENEK, KTÓRY BYŁ NIE NA RĘKĘ RODZINIE. — FAŁSZYWE OSKARŻENIE O BIGAMJĘ I OSZUSTWO. — WYBITNI LEKARZE LWOWSCY WYDALI ORZECZENIE, KTÓRE SPOWODOWAŁO ZNIESIENIE KURATELI. — SPISEK NA OBSZARNIKA. — PODSTĘPNIE UPROWADZONY Z FRYZJERNI I WYWIEZIONY DO ZBARAŻA. — POD TERROREM KOCHAJĄCEGO BRATA. — ROZPACZLIWY LIST UWIĘZIONEGO DO ŻONY.

Lwów, 25. maja.

(—) Sfery ziemiańskie Wschodniej Małopolski od szereg już lat śledzą z żywem zainteresowaniem przebieg walki toczonej przez część rodziny i jej zauszników z Tadeuszem Małeckim, wnukiem Mateusza Cegielskiego, b. właściciela dóbr, który dwie wsie swoje Koszlaki i Zarubińce zapisał swym wnukom Władysławowi i Tadeuszowi Małeckim z tem, że w razie ich bezpotomności **majątki te mają stać się fundacją dla biednych uczniów.**

Koszlaki przypadły w spadku Tadeuszowi Małeckiemu, który będąc

człowiekiem o słabej woli,

poddał się zupełnie wpływowi swego przyjaciela **Józefa Duniewskiego recte Dziecinniaka,** który z czasem stał się faktycznym rządcą majątku Małeckiego i majątek ten puścił w dzierżawę za tak niską tenutę dzierżawną, że Małecki znacznie więcej płacił podatków. Doszło do tego, że **będąc właścicielem majątku nie miał formalnie z czego żyć.**

Małżeństwo ziemianina.

W r. 1924 Tadeusz Małecki poznał się **z p. Pollak-Bernatowiczową,** rozwiedzioną żoną inż. Bernatowicza, z którą postanowił się ożenić. Oboje **pojechali do Wilna**

i tam się pobrali.

Małżeństwo to było zrazu **nie na rękę Duniewskiemu,** oraz części rodziny Małeckiego, która dotąd wiele z niego korzystała. Z tej więc strony postawiono w sądzie w Nowem Siole **wniosek na uniewłasnowolnienie Tadeusza Małeckiego z powodu jego choroby umysłowej.** Sąd w Nowem Siole ustanowił tymczasowego doradcę w osobie adwokata lwowskiego. Wskutek sprzeciwu żony Sąd Najwyższy kazał doradcę zmienić, co nastąpiło jeszcze przed decyzją Sądu Najwyższego i zamianowany został adw. dr. Ostaszewski. Decyzja jednak Sądu Najwyższego nakazywała **mianować doradcę ze sfer ziemiańskich.** Na podstawie tej decyzji mianowano tymczasowym doradcą p. Kańskiego.

W międzyczasie adw. dr. Ostaszewski, jako tymczasowy doradca zrobił **doniesienie karne przeciw Elżbiecie Małeckiej o zbrodnię**

bigamji i oszustwa.

twierdząc, że rzekomo **skorzystała ona z choroby męża i skłoniła go do darowizn na jej rzecz.** Na podstawie tego doniesienia wdrożono przeciw niej śledztwo, które trwało przez szereg mies. i wkońcu **zostało zastanowione.** W tym samym czasie prowadzono **badanie stanu umysłowego Tadeusza Małeckiego** w związku z postępowaniem uniewłasnowolnienia. Przesłuchano świadków Władysława Małeckiego, Tadeusza Duniewskiego (brata Józefa), oraz Wacława Małachowskiego. Sąd we Lwowie zamianował **znawców docenta dra Demianowskiego i prof. Domaszewicza,** którzy w r. 1927 wydali parere lekarskie orzekając, że **nie znaleźli u Małeckiego**

żadnej choroby umysłowej.

Na podstawie tego orzeczenia **zostało zastanowione postępowanie o uniewłasnowolnienie, oraz usunięty tymczasowy doradca i pan Małecki sam objął majątek w zarząd.** Pełnomocnikiem ustanowił p. Marjana **Borkowskiego,** którego jednak wkrótce zastępca prawny Małeckiego, adwokat dr. Dwernicki usunął z **powodu nieforntunnej gospodarki.** Sam zaś Małecki z żoną mieszkał we Lwowie przy ul. Tarnowskiego.

Przez dłuższy czas pp. Małeccy **mieli już spokój** i byli przekonani, że rozmaici pretendenci do majątku zrezygnowali z dalszych starań. Tymczasem srodze się zawiedli, bo oto przed paru tygodniami zaszły wypadki następujące:

Konfrontacja z chłopakiem fryzjerskim.

Wieczorem 26. kwietnia br. p. Tadeusz Małecki udał się do **fryzjerni przy ul. Zielonej 36** celem ogolenia się

i więcej nie wrócił.

Żona wczesnym rankiem **wszczęła energiczne poszukiwania** i ustaliła, że w czasie golenia się p. Małeckiego w fryzjerni, **przyszedł jakiś pan, który rozmawiał z nim i zaproponował mu przejażdżkę dorożką,** poczem obaj razem wyszli. P. Małecka mająca w domu fotografję Borkowskiego, pokazała

Prywatny drukarz antypaństwowej bibuły
skazany na trzy lata więzienia.

RUSKI ABSOLWENT SZKOŁY HANDLOWEJ BRAŁ ZA WYWROTOWĄ DZIAŁALNOŚĆ ŚWIETNĄ PENSJĘ 800 ZŁ.

Lwów, 25. maja.

(—) Przed drugą ławą przysięgłych odpowiadał wczoraj pod zarzutem zbrodni zdrady stanu z par. 68. 21-letni Teodor Semków, absolwent Szkoły handlowej, który w roku bieżącym we Lwowie, oraz innych miejscowościach Polski **rozrzucał i kolportował druki i ulotki o treści komunistycznej i antypaństwowej.**

Z początkiem br. policja lwowska otrzymała poufną wiadomość, że w realności przy **ul. Kopernika 29.** mieści się skład druków komunistycznych. Dom ten poddano inwigilacji, a przed kilku tygodniami **przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Semkowa,** która potwierdziła wiadomości policyjne, albowiem znaleziono tam **300 kg. gotowych druków, oraz szapirograf.**

Semkowa aresztowano, a w toku dochodzeń okazało się, że **był płatnym funkcjonarjuszem centralnego Komitetu K. P. Z. U. i za czynności swoje pobierał płacę w wysokości 800 zł. miesięcznie.**

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili winę oskarżonego w kierunku **zbrodni zdrady głównej,** a Trybunał w uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądził **Semkowa na 3 lata ciężkiego więzienia.** Trybunałowi przewodniczył radca Angielski, oskarżał prok. Gürtler, bronił adw. dr. Pawęcki

—o—

ją chłopakowi w fryzjerni, który potwierdził, iż **taki właśnie pan wyszedł z Małeckim.** P. Borkowski zapytany przez p. Małecką, gdzie jest jej mąż, zrazu kategorycznie zaprzeczył, jakoby z nim się widział, dopiero **gdy chłopak fryzjerski do oczu mu powiedział, że właśnie on wyszedł z p. Małeckim, wtedy dopiero przyznał, że zaprowadził Małeckiego do Duniewskiego.** Duniewski wogóle nie chciał z p. Małecką mówić, a na natarczywe jej pytania dał

wykrętne odpowiedzi.

Zrozpaczona niewiasta zwróciła się do starosty grodzkiego p. Klotza, który zarządził poszukiwanie Małeckiego przez policję. Równocześnie p. Małecka uzyskała na podstawie własnych badań informacje, że Borkowski wsiadł z Małeckim do dorożki i pod pozorem spaceru **zawiózł go na rogatkę Żółkiewską, gdzie czekał Duniewski,** Tutaj Borkowski wysiadł, na jego miejsce wsiadł Duniewski i zawiózł Małeckiego

dorożką do Zbaraża

i oddał go Wacławowi Małachowskiemu, który następnego dnia zawiózł Małeckiego do jego brata Władysława **do Rozmaszaniec.**

Gdy p. Małecka przybyła do Rozmaszaniec, **Wład. Małecki nie dopuścił jej do widzenia się z mężem.** Równocześnie p. Wład. Małecki uczynił w sądzie w Podwołoczyskach wniosek o **zawieszenie kurateli nad Tadeuszem Małeckim z powodu choroby umysłowej.** Sędzia Ceglecki wdrożył **postępowanie o ubezwłasnowolnienie Tadeusza Małeckiego,** przesłuchał świadków Borkowskiego, Duniewskiego i Małachowskiego, którzy sami w sądzie się zjawili, a gdy Tadeusz Małecki

steroryzowany przez brata

na wniosek ten się zgodził, sędzia ustanowił **tymczasowego doradcę** w osobie Wacława Małachowskiego i zarządził zbadanie stanu umysłowego Tadeusza Małeckiego **przez dwóch lekarzy z Podwołoczysk.**

„Ratuj, zmuszają mnie do wszystkiego"

Należy zaznaczyć, że tak Władysław Małecki, jak i wszyscy świadkowie **zataili przed sądem, że już przed kilku laty był taki wniosek o ubezwłasnowolnienie i że Tadeusz Małecki był badany przez specjalistów.** — Małachowski zeznał, że spotkał Tadeusza Małeckiego we Lwowie, przy ul. Listopada i na jego prośbę wziął go ze sobą do Zbaraża.

P. Małecka zawiadomiła sąd o poprzedniej sprawie i na odbytej onegdaj audjencji sędzia postanowił

zarekwirować dawne akta,

oraz przesłuchać świadków adwokata dra Dwernickiego, dra Szudowskiego i in., pozostając przy swej uchwale o zbadanie stanu umysłowego Małeckiego. Obaj lekarze z Podwołoczysk zbadali już p. Tadeusza Małeckiego i do trzech dni zapowiedzieli przedłożenie swego parere.

P. Małecki tymczasem, sterroryzowany przez brata i jego popleczników, **nie zdołał wrócić do domu, lecz ukradkiem wręczył żonie kartkę tej treści: ‚Proszę mnie ratować, zmuszają mnie do wszystkiego, chcę wrócić do ciebie.** Twój mąż Tadeusz Małecki".

Następna rozprawa ma się odbyć w najbliższym czasie.

Listy, kompromitujące Pawłowicza i tow.
odczytano na wczorajszej rozprawie.

SIOSTRZENIEC LEITERA O „SKUTECZNYCH INTERWENCJACH" U PAWŁOWICZA I SKURDY. — „ŻEBY NAS JENO NIE ZADENUNCJOWANO!"... — WYMUSZENIE 5 TYSIĘCY ZŁOTYCH GROŹBĄ DENUNCJACJI. — FIKCYJNEJ FABRYKI ŁÓDZKIEJ UŻYWAŁ LEITER ZA OSŁONKĘ. — „POŚREDNIE" DOSTAWY. — „PAWŁOWICZ BIERZE, A NIC ZATO NIE ROBI".

Lwów, 25. maja.

(—) Wobec **niejawienia się zawezwanych do rozprawy świadków w procesie Pawłowicza i tow.** odczytywano w dalszym ciągu dokumenty znalezione u Pawłowicza, a następnie u Leitera. Przedtem jeszcze zajęto się sprawą kwoty 39 tys. zł., którą Pawłowicz zadysponował w ciągu jednego miesiąca, zostawiając ślady tej transakcji na papierze. W tym kierunku zadawano oskarżonemu cały szereg pytań, lecz nie doprowadziły one do wyjaśnienia sprawy.

Następnie odczytano **dokumenty znalezione u Leitera.** Znajdowały się wśród nich pisma **stwierdzające wspólność interesów między oskarżonym Salem Leiterem a firmą Eisig Leiter, której to wspólności oskarżony dotychczas się wypierał.** W innym liście **donosi Leiterowi jego siostrzeniec o skutecznych interwencjach u Pawłowicza i Skurdy,** w innych znowu siostrzeniec ten wyraża **obawę, żeby ich „nie zadenuncjowano" i prosi gwałtownie o pieniądze pisząc, że może być nieszczęście.**

Dalej odczytano **list Giżyckiego i Groismana, którzy grozili Leiterowi, że zawiadomią Dyrekcję kolei o jakichś nadużyciach.** Z listu tego wynika, że brat Leitera sprawę tę z piszącymi załatwił i **dał Giżyckiemu**

5 tys. zł. jako zadatek.

Odczytano następnie pismo policji z Łodzi, że „Fabryka wyrobów włókienniczych w Łodzi", pod której firmą Leiter składał ofertę, **nie istniała i nie istnieje.**

Następnie odczytano

liczne protokoły

zeznań świadków złożone w śledztwie, których do rozprawy nie wezwano. Między innymi zeznał w śledztwie świadek **Teuer,** że nie mogąc otrzymać dostaw wprost od kolei, **dostarczał pośrednio oskarżonemu Hammerowi,** co spowodowało drożenie materjału. Również w śledztwie zeznał świadek Świrski, że **Leiter był najniesumienniejszym dostawcą,** a Hammer opowiadał świadkowi, że **„Pawłowicz bierze, a nic za to nie robi".**

Teraz przystąpiono do

przesłuchania świadków,

którzy przybyli na rozprawę. Pierwszy zeznawał **Salomon Margulies,** którego w swoim czasie Leiter zaangażował do odbioru towaru w firmach łódzkich. Świadek ten po zapoznaniu się z agendami Leitera, **nie nabrał do nich zaufania i zrezygnował z posady.**

Kolejny świadek **Stanisław Książkiewicz,** majster blacharski, dostarczał kolei wyrobów blacharskich. Pawłowiczowi dostarczył do domu **2 kosze na śmiecie. Pawłowicz zapłacił dopiero po akcie oskarżenia.** Skurdzie dostarczył kosz na śmiecie i puszkę na wędliny, za które ten nie zapłacił.

Świadek **Inż. Kuczyński** zeznaje, że jako właściciel firmy „Renowa" **wniósł ofertę na czyściwo,** jednak nie otrzymał tej dostawy, a i sam następnie od niej starał się usunąć.

Odczytywano jeszcze liczne listy i relacje i na tem przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.

Uroczysty pogrzeb śp. Szałasa

ODBYŁ SIĘ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. maja. (st) Dziś odbył się **pogrzeb zmarłego śmiercią lotniczą w Bagdadzie śp. por. Szałasa z I pułku lotn.** Po nabożeństwie żałobnem w kościele św. Krzyża nastąpiło wyprowadzenie zwłok. Na czele konduktu kroczyła honorowa kompanja I p. lotn. z orkiestrą. **Jako reprezentant Marsz. Piłsudskiego** wziął udział w pogrzebie wicemin. spraw wojsk. **gen. Konarzewski,** przedstawiciele misji francuskiej, oficerowie lotnictwa i liczna publiczność. Po salwie honorowej spuszczono trumnę do grobu.

Fatalna jazda ćwiczebna aeroplanu.

ZAKOŃCZONA DOŚĆ SZCZĘŚLIWIE DLA ZAŁOGI, NIESZCZĘŚLIWIE DLA APARATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. maja. (st) Na lotnisku wojskowem w Mokotowie wydarzył się dziś **niezwykły wypadek lotniczy.** Porucznik-pilot Zwirko chcąc dać sposobność do przedwstępnego lotu jednemu z szeregowców, zabrał go do aparatu i umieścił na przedniem miejscu przy sterach pilota, dla siebie zachowując **kontrolny ster obserwatora.** Wkrótce po odbiciu od ziemi **aparat wpadł w próżnię. Szeregowiec stracił panowanie nad sobą** i przycisnął się do steru. Porucznik usiłował przedostać się do kabiny pilota, niestety **aparat ześlizgnął się na skrzydle i runął na ziemię.** Uderzenie było tak gwałtowne, że **por. Zwirko upadł daleko od aparatu,** odniósłszy na szczęście lekkie obrażenia ciała. Szeregowiec wyszedł bez szwanku. **Aparat „Potez" XXVII zniszczony doszczętnie.** Cudem należy nazwać fakt, że lotnicy uszli z życiem.

Katastrofa lotnicza w Łodzi.

APARAT ZDRUZGOTANY, PILOT CIĘŻKO RANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 maja. (st) Dziś wydarzyła się w Łodzi **katastrofa lotnicza.** Z lotniska pod Łodzią wystartowały trzy samoloty do lotu ćwiczebnego. Nagle motor w jednym z samolotów zaczął szwankować i **lotnik był zmuszony lądować jak najszybciej.** Podczas lądowania aparat **uderzył w stosy kamieni,** wskutek czego **został zdruzgotany doszczętnie.** Pilot Karnik wyszedł z katastrofy ciężko poraniony i w groźnym stanie przewieziony do szpitala.

40 milj. zł. potrzebują samorządy

NA DOKOŃCZENIE ZACZĘTYCH INWESTYCYJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. maja (ab.) Min. spraw wewn. przeprowadziło ostatnio ankietę celem ustalenia wysokości kredytów niezbędnych samorządom dla dokończenia rozpoczętych inwestycyj. W wyniku tej ankiety stwierdzono, że minimum kredytów inwestycyjnych dla samorządów wynosi kwotę 40 miljonów zł., niezbędnych już w bież. okresie budowlanym.

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

Tydzień dzieci T. O. M.

WSZYSCY WINNI POPRZEĆ IMPREZY TYGODNIA.

Lwów, 25. maja.

(jp.) W sali sesyjnej Sądu apelacyjnego odbyło się posiedzenie obywatelskiego Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Dzieci T. O. M.". W posiedzeniu wzięło udział liczne grono pań i panów pod przewodnictwem p. Serkowskiej. Omówiono szczegółowy

program Tygodnia,

na który składają się **zbiórki uliczne** dnia 26. bm. i 30. bm., **festyn** wio senny na boisku Sokoła w dniu 30. bm. połączony z zabawą ludową, loterją, tombolą, konkursem najpiękniejszej nóżki, najpiękniejszego dziecka i innemi niespodziankami.

Komitet znając wypróbowaną ofiarność mieszkańców Lwowa spodziewa się, że **nikt nie uchyli się od groszowych datków** i przyczyni się do pięknego dzieła T. O. M., mające go pod swą opieką przeszło **500 bezdomnych sierót.** T. O. M. otrzymuje kilka zakładów wychowawczych we Lwowie, w Bolechowie, Drohobyczu i Zaleszczykach.

*

Uprasza się te PT. Osoby, które podjęły się lub jeszcze podejmą zbiórek ulicznych na rzecz T. O. M. w niedzielę 26 i czwartek 30 maja br., aby potrzebne puszki i legitymacje raczyły odbierać w sobotę i środę dnia 25 i 29 maja br. w sali nr. 101 Sądu Apelacyjnego przy ul. Batorego l. 1, w godzinach od 17—19, zaś w dniach zbiórek od godziny 8 rano.

Puszki i legitymacje po ukończeniu zbiórki uprasza się zwracać tego samego dnia w powyższym lokalu do godziny 19 wieczorem.

—o—

Ze spraw miejskich

Stan zdrowotny m. Lwowa.

KURSA UZUPEŁNIAJĄCE Z ZAKRESU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. — CENY MĄKI I CHLEBA.

Lwów, 25. maja.

(jp) Jak się okazuje ze sprawozdania M. Urzędu zdrowia, stan chorób zakaźnych w mieście jest obecnie **bardzo niski.** Wprawdzie w szpitalu dla chorób zakaźnych pozostaje obecnie w leczeniu 16 chorych na meningitis, są to jednak wypadki z Tomaszowa, z Rawy Ruskiej, Radziechowa, Równego, Hrubieszowa i innych. Od sześciu tygodni we Lwowie zanotowano 1 wypadek tej choroby.

Na tyfus plamisty pozostają w leczeniu 4 osoby, wszystkie z powiatu gródeckiego.

Na szkarlatynę jest chorych 39, z tych 20 kilka ze Lwowa. — Stwierdzono, że są to **wypadki sporadyczne,** nie znaleziono we Lwowie żadnego skupienia tej chrooby.

Nadto w szpitalu dla chorób zakaźnych znajduje się **33 chorych zatrutych mięsem.** Dyrektor szpitala dr. Lipiński otoczył tych chorych niezwykłą opieką, to też żadnemu z chłopców nie zagraża niebezpieczeństwo. Jak wiadomo, **zatrucie nastąpiło z powodu nieumiejętnego sporządzania wędlin we własnym zarządzie w jednej z burs dla sierót**

KURSA MIEJSKIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

We Lwowie zakończył się kurs uzupełniający z zakresu wychowania fizycznego i sportu. Zorganizowany przez doc. dra **Władysława Dybowskiego** pod opieką Wydziału lekarskiego Uniw. J. K., przy wydatnej współpracy Kuratorjum, Zarządu miasta Lwowa i naczelnego lekarza dra Dolińskiego, kurs ten 8-dniowy zgromadził

114 uczestników,

w tem wielu z prowincji.

W kursie wzięli udział lekarze miejscy i szkolni, lekarze wojskowi oraz około 30 lekarzy wolnopraktykujących. Zamknięcia kursu dokonali: dziekan dr. Franke, dr. Doliński i naczelnik Wydziału Kuratorjum p. Mendys. Wykładali na kursie: prof. Groer, prof. Gatrowski, prof. Parnas, docent Sabatowski, dr. Klisiecki i dr. Dybowski; na kursie przeprowadzono praktyczne ćwiczenia, uczestnicy zwiedzili pracownię psychotechniczną prof. Geislera. Okręgowy Urząd Wychowania fizycznego zorganizował pokazy z zakresu gimnastyki i gier ruchowych. Kpt. Łucki zorganizował pokazy typowych ćwiczeń gimnastycznych.

Koszty kursu w zrozumieniu ważności ich pokrył Zarząd m. Lwowa, za co uczestnicy kursu złożyli na ręce dr. Dolińskiego serdeczne podziękowanie. Uczestnicy kursu wyrazili życzenie urządzenia dalszych kursów nie tylko dla lekarzy, ale i szerszych sfer społeczeństwa.

Zniżka cen mąki i chleba.

Tymczasowy Zarząd Gminy król. stoł. miasta Lwowa ustalił **nowy cennik mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 27. maja b. r.:** 1 kg mąki pszennej 65%-wej w młynie 73 gr., u hurtownika 74 gr., w sprzedaży detajlicznej 80 gr., 1 kg mąki żytniej 70% w młynie lub u hurtow. 40 gr., 1 kg chleba z mąki żytniej w piekarni 33 gr., w sklepie lub na straganie 35 gr., 1 kg chleba z mąki żytniej 70%-wej w piekarni 43 groszy, w sklepie lub na straganie 45 groszy. Ceny bułek bez zmiany

O podniesienie hygjeny i czystości.

W ZWIĄZKU Z WYSTAWĄ POZNAŃSKĄ I LWÓW ODWIEDZI WIELU GOŚCI — NIECHAJ MIASTO NASZE PRZEDSTAWI IM SIĘ W GODNEJ SZACIE.

Lwów, 25 maja.

(.) Od Zarządu miasta otrzymujemy następującą odezwę pod adresem mieszkańców Lwowa:

Wysiłki Zarządu miasta, zdążające do podniesienia hygjeny i czystości w mieście, odniosą tylko wówczas należyty skutek, jeżeli znajdą **odpowiedni oddźwięk u wszystkich mieszkańców miasta** i jeżeli będą szły równolegle z ich osobistą starannością.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że w ostatnich kilku latach **podniósł się znacznie stan sanitarny Lwowa,** ale mimo to pozostaje dużo do zrobienia i w dalszej pracy na tem polu ustawać nie wolno.

Przypominam, że w okresie Wystawy Poznańskiej **liczne wycieczki naszych Rodaków** z za Oceanu, oraz z najdalszych zakątków świata przewiną się przez Lwów. Pragnę, by ten Lwów, tak nam wszystkim drogi, pozostawił u przybyszów jak najlepsze wrażenie, **by ci goście, patrzący na wszystko krytycznem okiem, wynieśli z miasta naszego jak najlepsze wspomnienia.**

Wzywam przeto wszystkich mieszkańców miasta, by nie tylko nie utrudniali pracy organom miejskim, lecz samodzielnie ze swej strony dokładali usilnych starań i przyczyniali się do tego, aby Lwów stanął wreszcie na tym stopniu czystości ulic, placów, parków, skwerów i domów, który będzie odpowiadał godnie jego tylowiekowej kulturze.

Specjalnie zwracam się z apelem do **P. T. Zarządów szkół powszechnych i średnich,** aby wpływem swoim wpajały w młodzież szkolną konieczność przestrzegania czystości na ulicach, zaniechania śmiecenia i rzucania odpadków na chodniki i jezdnie; do **P. T. Właścicieli domów,** aby raczyli zwracać pilną uwagę na stan swoich realności i czystość chodników przed domami; do P. T. Właścicieli sklepów i zakładów w obrębie miasta, aby przy wyładowywaniu towarów nie zaśmiecano ulic; do wszystkich P. T. Mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, aby zechcieli współdziałać w tej akcji z Zarządem miasta.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta:
Dr. Otto Nadolski w. r.

Czuchraj okradł sąd w Zbarażu.

Lwów, 25. maja.

(—) Jak się dowiadujemy, onegdaj **dokonano włamania do sądu grodzkiego w Zbarażu,** gdzie złodziej po rozbiciu podręcznej kasy skradł niewielką kwotę. Stwierdzono, że włamania tego dokonał **Aleksander Czuchraj,** którego aresztowano i odstawiono do sądu w Zbarażu.

Ludzie, konie i owce, wszystko pierzchnęło *przed pięściami i kijami zawistnych Zawidczan*

ORYGINALNY „ZAJAZD" NA PASTWISKO SERWITUTOWE.

Lwów, 25. maja.

(—) Z Radziechowa donoszą: Wydział powiatowy zarządził, iż mieszkańcom przysiółka Brandosówki pow. Radziechów przysługuje prawo użytkowania gruntu względnie pastwiska gminnego w Zawidczu pow. Radziechów. Gdy na podstawie tego zarządzenia przedwczoraj ludność Brandesówki **wypędziła swoje konie i owce na pastwisko gminne,** wówczas mieszkańcy Zawidcza tłumnie wtargnęli na pastwisko i **przemocą obywateli Brandesówki z ich trzodą wypędzili.** Policja przeprowadziła w tej sprawie dochodzenia i stwierdziła, że głównymi sprawcami zaburzenia spokoju publicznego byli: Michał Wojtowicz, Michał Iwaszczuk, Onufry Dmytruk i Iwan Kordelski, których aresztowano i odstawiono do sądu w Łopatynie.

—o—

Posiew niedorzecznej hajdamackiej propagandy:
Radny gminny w Winnikach Łacinnyk w chamski sposób zbezcześcił godła państwowe.

4 MIESIĄCE ROZMYŚLAĆ BĘDZIE NAD TEM, ŻE ORŁA BIAŁEGO NIE NALEŻY WIESZAĆ NA WIERZBIE.

Lwów, 25. maja.

(—) Trofij **Łacinnyk,** radny gminny w Winnikach, pow. Sokal w nocy na 3. maja włamał się do kancelarji gminnej **i leżącego na stole Orła Białego, oraz portret Prezydenta Rzpltej oblał czernidłem, poczem portret podrzucił pod stół, a Orła powiesił na przydrożnej wierzbie(!).** Gdy go aresztowano starał się winę zwalić na Stefana **Pokitkę,** który go miał rzekomo do tej zbrodni namówić. Wobec tego Pokitkę również aresztowano i wczoraj obaj odpowiadali przed sędzią Szulisławskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził Łacinnyka **na 4 miesiące ciężkiego więzienia,** zaś Pokitkę z powodu braku dowodów winy uwolnił.

Z TEATRU

(„Ostatnia nowość“, Komedja w 4-ech aktach Bourdeta. Przekład Boya Żeleńskiego).

Lwów, 25. maja.

Żal mi, że ciepłych słów, które mam na końcu pióra dla „Ostatniej nowości“ komedji pisarza francuskiego, nie mogłem zastosować do sztuk autorów polskich, które w ostatnich czasach przesunęły się przez repertuar lwowskiego teatru. Bo każdy zrozumie o ile milej jest chwalić, to co bliskie naszemu sercu, niż bić pokłony przed obcem i cudzem. Lecz na straży mych ocen teatralnych stoi zawsze wrodzona rzetelność, która jest nawet silniejsza od patrjotyzmu. Więc nie mogę przemilczeć, że „Ostatnia nowość“ jest dziełem nietylko przemiłem, ale doskonale zrobionem, na które złożyły się rzetelny talent, duża kultura, delikatność uczuć, świetne poczucie miary, mądry, uśmiech w stosunku do życia i jego objawów, a nawet rzadko spotykany u francuskich pisarzy szacunek dla kobiety. Nic więc dziwnego, że przy tak pierwszorzędnych walorach twórcy powstała prawdziwa, niefałszowana, rzetelna komedja, ujmująca sceniczną robotą, prawdą, humorem, czystością linji i intencji. I chociaż akcja komedji toczy się wyłącznie w środowisku literatów i wydawców, chociaż jest satyrą na stosunki wydawnicze i na metody rozdawania nagród literackich w Paryżu, a więc dotyka spraw zawodowych nie interesujących szerszej publiczności, dzięki doskonałemu rysunkowi typów, żywemu nurtowi akcji i kapitalnym pomysłom sytuacyjnym, trzyma widza za pysk od pierwszego do czwartego aktu i nie pozwala mu ani na chwilę nudy lub obojętności.

O ileż sympatyczniejszym od mużczyzna warszawskiego jest ten francuski wydawca, choć nie pozuje na Katona i w pewnej chwili ma odwagę się przyznać: „on postąpił ze mną jak świnia, a zato ja odniosłem się w stosunku do niego jak hycel“. O ileż wyżej moralnie od warszawskiej Witaminki w „Miłości bez grosza“ stoi ta Orleańska Zaklina z „Ostatniej nowości“, która przezwyciężyła miłość, oparła się wszelkim pokusom i czysta stoi przy boku męża, któremu poświęca swe młode życie. Na sto komedji i fars ostatniej doby pierwsza wierna żona. Działa to jak słodki zapach matjoli w wieczór letni, albo jak ożywczy wiatr z gór. Myślę, że każdy zrobi dobrze, jeśli zobaczy tą komedję, tak odmienną od tego, czem nas karmią w ostatnich latach.

Komedję reżyserował Żytecki. Nerwowa jego energja umie w ryzach trzymać zespół. Nie wypuszcza z rąk sztuki przed należytem jej wypracowaniem. To się czuje zaraz po bystrym nurcie akcji i po pewności, z jaką aktor stąpa po scenie. A więc dobrze, ale dlaczego tak mało? Myślę, że Żytecki jest najdroższym aktorem w Polsce — w obecnym sezonie reżyserował dwa razy, a nie grał ani razu. Inaczej Guttner. Gra ciągle i zawsze składa dowody swego rzetelnego talentu. Kreacja wydawcy w „Ostatniej nowości“ iskrzyła się bujnością temperamentu i siłą wyrazu. — Przydał się ślicznie lwowskiej scenie. Wdziękowi i kobiecości Lewickiej oprzeć się nie można. Akcentów dramatycznych nie wykrzesza ze siebie, ale zato rzuca czary pełne słodyczy i subtelności. Wesoło, lekko, z naturalnym humorem grał Kwiatkowski. Przesympatycznym był Szyndler — artysta szczery i bez skazy. Wszystkie epizody doskonałe. Wyczyniali je Kalinowski, Ratschka, Zabielski i Czaki. Na widowni było słonecznie i pogodnie.

Henryk Zbierzchowski.

Rozpaczliwy stan finansów sow.

Moskwa, w maju.

(e) Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu“ zwraca w obszernej korespondencji uwagę **na katastrofalną sytuację finansową władzy sowieckiej. Brak waluty jest tak wielki, że nawet urzędnicy sowieccy, wysyłani za granicę, nie mogą otrzymać pieniędzy obcych; pozatem wypłacane są z wielkim trudem przez banki sowieckie przekazy zagraniczne. W Moskwie nie przyjmuje się także prenumeraty na gazety zagraniczne, a tranzyt ze Wschodu na Zachód ma być opłacany walutą obcą.**

Mimo krańcowej ostrożności, jaką rząd sowiecki stosuje do transakcji kredytowych, trudności przy wypłacie kredytów wciąż rosną. Nawet kredyt 300 miljonów, udzielony przez rząd niemiecki, stał się, zamiast ulgi, nieznośnym ciężarem dla Sowietów.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 26. V. 1929.

KLAUDJUSZ LEVERRIERE.

Niewidzialni heroldowie.

Nie wierzę w te banialuki — rzekł profesor Pintrel — rozgniatając zdecydowanym ruchem palca papieros w popielniczce — i... nie pozwalam w swojej obecności na takie... dziecinne praktyki. Aniu, zostaw ten stolik, proszę cię; mój sceptycyzm nie da mu wirować.

Młode dziewczę przywykłe słuchać z pogodną twarzą rozkazów ojca odeszło od stolika i usiadło przy mnie

Pintrel — wielki Pintrel, jak nazywaliśmy go my, młodzi chirurdzy, których czarował śmiałością swą, zimną krwią i pewnością ręki — wierzył w wiedzę swą i w siebie jedynie.

— Nie zaprzeczysz jednak, mój mistrzu — odezwał się Picard — że..

Ania zwróciła ku mnie duże szafiry swych oczu. Nie słyszałem więc końca zdania. Urywane słowa tylko, bez związku dochodziły mych uszu: „Z za światów.. fluid.. telepatja.. tajemniczość..“ Wpatrzony byłem w Anię, która słuchała ze skupionym wyrazem twarzy.

Kiedy wszakże na dany znak przez matkę wyszła z pokoju, zdolność uważnego słuchania wróciła mi natychmiast.

Danvenu mówił właśnie:

— Było to w 1918 r. Mieszkaliśmy wówczas na prowincji. Mój brat Henryk, lekko ranny został ewakuowany z frontu paryskiego do szpitala C. B. Mieliśmy wszakże uspakajające wieści od niego samego po południu i byliśmy weseli niemal przy obiedzie. Nagle — odrzuciwszy książkę, którą czytałem, zacząłem niespokojnie chodzić wzdłuż i wszerz pokoju, a po chwili wrażenie zagrażającego niebezpieczeństwa było tak silne, że z okrzykiem „Henryku!“ opadłem na stół, łkając.

Nazajutrz ojciec wszedł do mnie z wydrukowaną dużemi czcionkami wzmianką:

„Wczoraj wieczorem, o godzinie 8-ej szpital C. B. był bombardowany. Torpeda zdruzgotała kilka pawilonów. Lekarz pomocniczy zabity. Dużo rannych..“

W godzinę potem list nieznajomej pielęgniarki zawiadamiał nas, że brat mój, niebezpiecznie raniony odłamkiem pocisku w szyję, został ewakuowany do kliniki F...

Mieszkałem wówczas w Rouen — zabrał głos Durene, który z niecierpliwością oczekiwał kolei zaabsorbowania uwagi ogólnej. — Jeden z przygodnych towarzyszów zaprosił nas na obiad, poczem udaliśmy się na partję bilardu. Wróciłem do siebie o godzinie 2-ej w nocy. Tam, raptem, sam nie wiem dlaczego, zacząłem myśleć o moim ojcu. Widzę siebie dzieckiem, zapomniane szczegóły przychodzą mi na pamięć. Łzy napływają do oczu.. klękam i odmawiam pacierz za ojca mego...! Zasypiam nad ranem dopiero O godzinie 9-tej przynoszą mi depeszę, z której dowiaduję się, że ojciec umarł nagle w nocy o godzinie 3-ej...

— Byłem w owej epoce — przerwał długie milczenie Hugon de Norsant — młodym bardzo doktorem w Perpignant... Lubiłem to miasto o krętych ulicach; jego palący wiatr hiszpański, północny wicher, jego marokańskie wschody słońca, jak szkarłat czerwone, kiedy wiatr hulał w powietrzu. Szedłem podziwiać je ze wzgórza w pobliżu cytadeli, gdzie flamandzka dzwonnica kościoła Św. Jakóba odcina się swemi różowemi cegłami na tle afrykańskiego nieba. Pewnego bardzo wietrznego dnia, wracając właśnie z przedmieścia Świętego Marcina, ujrzałem przed sobą mężczyznę, chwiejącego się na nogach. Upadł niebawem na ziemię — na skutek silniejszego podmuchu wiatru, jak sądziłem na razie. Towarzysząca mu kobieta krzyknęła. Zbliżywszy, przekonałem się, że mężczyzna dostał ataku anginy piersiowej. Kazałem go przenieść do jego domu. Był szewcem z zawodu i mieszkał przy swym sklepiku, znajdującym się na uboczu.

Miałem na szczęście kilka ampułek „nitrite d'amyle“ przy sobie, których zawartość dałem do powąchania choremu, opłakiwanemu już jako nieboszczyka przez rodzinę. W ciągu kilku sekund przyszedł do siebie. Zrobiono ze mnie cudotwórcę. Musiałem uciec, dosłownie, przed wylewem objawów ich wdzięczności.

Biedni ci ludzie powzięli istny kult dla mnie. Szewc czułby się był najszczęśliwszym, gdybym mógł dniem i nocą znajdować się przy nim

— Doktorze — mawiał nieraz — kiedy będę potrzebował twojej pomocy zadzwonię trzykrotnie raz po raz do twoich drzwi. Niech pan doktór zapamięta sobie (i naśladował dzwonienie). Będziesz wiedział, panie doktorze, że to ja cię wzywam i otworzysz mi coprędzej.

Miał drugi atak w niedalekim odstępie czasu, poczem... minęły miesiące, rok, dwa lata nawet — podczas których nie widywałem go wcale, tak dalece, że zapomniałem o jego istnieniu.

Pewnego wieczora udałem się na spoczynek po wyjątkowo uciążliwym dniu i zapadłem w głęboki sen natychmiast. Naraz wydało mi się, że słyszę dzwonek u moich drzwi. Zapaliłem światło, nasłuchiwałem. Milczenie.

„Śniło mi się“ — pomyślałem i już miałem zgasić elektryczność, kiedy bardzo wyraźnie usłyszałem trzykrotne dzwonienie. Zawahałem się, byłem bowiem niezwykle znużony. Dzwonek jednak powtórzył się, krótki, szybki, trzykrotny, rozkazujący. Zerwałem się na równe nogi z łóżka i narzuciwszy szlafrok poszedłem otworzyć drzwi, podczas gdy dzwonek po raz trzeci wzywał mnie natarczywie. Nikogo nie było!

Przypuszczając jakiś żart, wróciłem do swego pokoju. Zaledwie jednak zamknąłem drzwi, energiczny, trzykrotny dzwonek rozległ się ponownie. W niespełna dwie sekundy byłem znów przy schodach. Nikogo! Zaintrygowany mocno przeczekałem chwil kilka, poczem wobec martwej ciszy wokoło udałem się z powrotem do łóżka i spojrzawszy machinalnie na zegarek, który wskazywał godzinę drugą, zasnąłem snem kamiennym.

Nazajutrz, przejeżdżając przez przedmieście Świętego Marcina, przyszło mi na myśl odwiedzić mego „cudownie u-

Szkatułka Lukrecji Borgia
na aukcyjnej sprzedaży w Berlinie.

W RĘKACH DYPLOMATY ROSYJSKIEGO. — MISTYCZNE I PORNOGRAFICZNE OBRAZKI. — TAJEMNICZY ZAMEK. — SPRĘŻYNA Z TRUCIZNĄ. — „MIŁA NIESPODZIANKA". — PREZENT „OBROŃCY" KATOLICYZMU DLA CARA. — SZKATUŁKA MIAŁA SIŁĘ MISTYCZNĄ DLA RASPUTINA. — DZIEJE WĘDRÓWKI SZKATUŁKI W FURZE SIANA Z CARSKIEGO SIOŁA PRZEZ FINLANDJĘ DO BERLINA.

Berlin, w maju.

W kilku berlińskich dziennikach ukazało się w ostatnich dniach ogłoszenie, które spowodowało powszechną sensację i wywołało niezwykłe zainteresowanie wśród szerokich warstw czytelników. Z anonsu tego czytelnicy dowiedzieli się, że niejaki E. M. (w anonsie podano dokładny adres) **oferuje na sprzedaż „pamiątkę" jednej z najbardziej krwawych epok historji, a to szkatułkę z truciznami,** które w swoim czasie używała **Lukrecja Borgia do wykonania swych szatańskich planów.**

Rzecz oczywista, że znalazło się wielu reflektantów, a po sprawdzeniu u adresata, wyjaśniło się, że pan E. M. właściwie odgrywa w tej historji tylko **rolę pośrednika,** natomiast szkatułkę ma na sprzedaż **jeden z wybitnych dyplomatów carskich,** który obecnie wegetuje na wygnaniu w Berlinie. Mimo swego stanowiska „byłego" dyplomaty, zajmuje on obecnie jeszcze jeden z najwspanialszych pałaców przy ul. Keizerdam. Chętnie przyjął dziennikarzy i w dłuższej rozmowie wyjawił im pochodzenie tego zabytku, okazując go również gościom. Zabytek ten raczej wygląda na małą szafę, **ma 2 m. szerokości, 2 i pół m. wysokości,** całość z czarnego drzewa, jest bogato i obficie ozdobiona **bronzową inkrustacją oraz wspaniałymi rysunkami na szkle.** Rysunki te **przedstawiają olbrzymią wartość artystyczną** i poruszają rozmaite **tematy z życia duchowieństwa oraz społeczeństwa świeckiego 15 stulecia.** W górnej części szafy znajdujemy kilka obrazków miniaturowych w duchu epoki Borgji. Obrazki te częściowo mają treść pornograficzną. W tej samej górnej części wprawiony jest **artystyczny zegar o 6 wskazówkach.** Wedle zdania rzeczoznawców, zegar ten **również pochodzi z końca 15 stulecia.** Mechanizm jego już dawno jest nieczynny, jednak nadaje się do naprawy. Ogólny wygląd tej szkatułki niewątpliwie wskazuje na **cechy i właściwości epoki powstania oraz jej pierwszej właścicielki.**

— W jaki sposób szkatułka przywędrowała do Berlina?

W jaki sposób szkatułka przywędrowała do Berlina?

Oto co odpowiada na to, mimowoli nasuwające się pytanie, były dyplomata carski:

— Swoje informacje o zmiennych losach tej szkatułki opieram na kronice carskiej, którą wielokrotnie miałem **sposobność czytać, będąc czynnym w pałacu carskim.** Jako jednemu z najbardziej wartościowych zabytków, szkatułce tej poświęcono w kronice **carskiej nie mało stronic.** Z treści tej kroniki dowiedziałem się, że szkatułka tę najpiękniejsza i najniebezpieczniejsza kobieta w dziejach ludzkości otrzymała **w darze od swego brata Cezara Borgia.** W niej Lukrecja **przechowywała słynną kolekcję trucizn,** od których w sposób tajemniczy **umierali jej kochankowie, ojciec mąż, brat i td.**

Do szkatułki tej Lukrecja przyrządziła zamek, którego otwarcie i zamykanie stanowiło jej **główną tajemnicę.** Z tajemnicy tej ona często korzystała celem pozbycia się niewygodnego już kochanka. Oto proponowała mu otworzyć zamek szkatułki, oświadczając kochankowi, że **w szkatułce przechowuje dla niego „miłą niespodziankę".** Ten oczywiście z niecierpliwością starał się danym mu kluczem otworzyć szkatułkę, co wobec specjalnego urządzenia zamku **było rzeczą niełatwą.** Oto w chwili, gdy wyznaczona ofiara operowała kluczem, z zamku niespostrzeżenie **wysuwała się sprężyna,** wbijała się w rękę, **wypuszczając przytem pewną ilość niebezpiecznej trucizny w krew kochanka.** Skutki zazwyczaj ujawniały się po kilku godzinach. **Trucizna weszła w krew i powodowała niechybną śmierć.**

Teraz kilka słów o dalszych losach szkatułki. Z końcem 18 stulecia była własnością **kardynała Ferdynanda Medicze.** Było to w okresie „świętego przymierza", kiedy kardynał, chcąc dać wyraz swej wdzięczności dla cara Aleksandra I, który w kołach Watykanu uchodził za przyjaciela i obrońcę katolicyzmu, **podarował mu tę szkatułkę.** — Szkatułkę tę z wielką ceremonją **przewieziono z Rzymu do Petrogradu.** Od tego czasu stanowiła ona **własność dynastji Romanowych.**

Jak opowiada b. dyplomata rosyjski, później szkatułka została przyniesiona **do pałacu w Carskiem Siole.** Rzecz godna uwagi, że wedle opowiadania dyplomaty, szkatułka **była przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Rasputina.** Każdorazowo gdy Rasputin przyjeżdżał do Carskiego Sioła, przed rozpoczęciem swych osławionych „seansów", zazwyczaj przystępował do szkatułki i przez pewien czas wpatrywał się w nią. **Mówił, że ma ona wielką siłę mistyczną, której głębokość i potęgę odczuwa na sobie.**

W roku 1917 po rewolucji bolszewickiej, gdy pałac w Carskiem Siole opanowała wataha dzikich żołnierzy, **wszystkie zabytki stały bez dozoru,** każdy, kto tylko miał odwagę, **rozgrabiał te bezcenne rzeczy.** Dyplomata chcąc uratować szkatułkę, zabrał ją z pałacu i **ukrywszy ją w furze siana, przywiózł po wielkich trudnościach do Finlandji,** gdzie czasowo zamieszkał. Po kilku latach przyjechał do Niemiec, a obecnie z powodu złych stosunków finansowych ma zamiar sprzedać ją, a uzyskane fundusze **przeznaczyć na pewne cele społeczne.**

---

leczonego", jak się sam nazywał. Zastałem dom jego w żałobie. Żona płacząc, zdała mi sprawę z ostatnich jego chwil:

— Nie miał czasu słowa wyrzec, tak go chwyciło Umarł nagle o godzinie drugiej z rana.

✱

Ania wróciła. Wyglądała, jak gdyby miała na sobie wszystkie kwiaty ogrodu i jak gdyby sukienka jej była utkana z ich lekuchnych płatków. Wpatrywałem się w dziewczę olśniony! Straciłem znów zdolność słuchania, na skutek czego nie dowiedziałem się nigdy, co wielki Pintrel myślał o opowieści doktora.

Ale dlaczego, skoro goście rozeszli się, pozostałem sam w cichej i pustej alei? Jaki niewidzialny herold zatrzymał mnie jak w zaczarowanem kole w ogrodzie pani mego serca? Stałem tam oczekując... na co? Wsłuchiwałem się w podmuch wiatru i w ciszę milczenia, wzruszony, pożądania pełen...

Nagle ujrzałem jasną postać, skradającą się w cieniu i nieśmiały, uszczęśliwiony głos pytał szeptem stłumionym:

— Po co pan wołał mnie... Przyszłam!... Widzi pan?...

Bez tajemniczego przewodnika, który wiódł nas owego wieczora za ręce ku naszej ananke, nie byłbym się nigdy ośmielił wyznać córce wielkiego Pintrela, że ją kocham — i nie zaznałbym szczęścia na ziemi. Dziś, kiedy sceptycy z uśmiechem lekceważenia przeczą wszystkiemu, czego wytłumaczyć nie są w stanie, Ania zwraca ku mnie swoje lazurowe, tkliwe, lekko drwiące oczy i ja czuję się zdolnym wierzyć wszystkiemu, absurdowi nawet!

Tłum. F. M.

Nowy bałtycki front antypolski?

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE PRASY BOLSZEWICKIEJ. — ZAWARCIE UKŁADU Z ESTONJĄ. — PAŃSTWA BAŁTYCKIE WYCIĄGNĄ SWE DŁONIE NA WSCHÓD.

Moskwa, w maju.

Dyplomacja sowiecka, po szeregu poważnych klęsk na terenie międzynarodowym, usiłuje obecnie przedstawić jako swój **trjumf i wielkie zwycięstwo w zawarciu układu handlowego z Estonją.** Układ ten, podpisany onegdaj w Talinie, zawiera 25 punktów i udziela Estonji **licznych koncesji natury gospodarczej,** m. in. prawa tranzytu fabrykatów estońskich przez Sowjety do **Mandżurji.** Siła atrakcyjna tego układu tkwi jednak nie w jego klauzulach handlowych, lecz przedewszystkiem **w znaczeniu politycznem.** Ma ono — jak tu zapewniają — **charakter antypolski.** Wedle oświadczenia prasy moskiewskiej, między **Polską a Sowjetami już oddawna odbywa się rywalizacja w kierunku pozyskania małych państw bałtyckich,** a to **Litwy, Łotwy i Estonji dla orjentacji walczących z sobą na terenie międzynarodowym Sowjetów i Polski.** Polityka Polski polegała na utworzeniu pod swą egidą t. zw. **bloku państw bałtyckich** wówczas, gdy Sowjety **zmierzały do rozbicia tego bloku i zawarcia układów gospodarczo-politycznych z każdem z tych państw z osobna.**

Przez dłuższy czas rywalizacja ta nie dała przewagi ani Polsce, ani Sowjetom. Dzięki zaostrzeniu się stosunków między Polską a Litwą Kowieńską, blok planowany przez Polskę nie mógł być zrealizowany w całości, a gdy w Łotwie doszedł do władzy rząd socjalistyczny, między Łotwą a Sowjetami został zawarty **układ handlowy,** który zawierając wiele rzekomych koncesji gospodarczych, zarazem **wciągał Łotwę w krąg politycznych wpływów Sowjetów.** W następstwie tego układu rozluźniły się również stosunki **między Łotwą a Estonją.** Projektowana Unja celno-gospodarcza **między temi państwami również nie doszła do skutku.** Estonja obawiając się dalszego osłabienia swego stanowiska na Bałtyku, **sfinalizowała obecnie układ handlowy z Sowjetami.** Jak oświadcza prasa moskiewska, układ ten choć nie zawiera żadnych klauzul politycznych, świadczy jednak wymownie **o utworzeniu się nowego frontu politycznego na wschodzie Europy.**

Wedle oświadczenia pism sowjeckich, wszystkie 3 małe państwa bałtyckie do niedawna gotowe były **rzucić się w objęcia Polski** celem wspólnej obrony przed niebezpieczeństwem bolszewickiem, obecnie **państwa te wyciągają swe dłonie na wschód, t. j. do Sowjetów.** Nie trzeba chyba dodawać, że wywody te notujemy z obowiązku dziennikarskiego, na odpowiedzialność źródła moskiewskiego. Sądzimy jednak, że mamy tu do czynienia raczej **z pobożnemi życzeniami kół moskiewskich,** niż z rzeczywistą zmianą **orjentacji politycznych wśród państw bałtyckich.**

Mężczyzna w roli kobiety.

DZIWNA HISTORJA BEZROBOTNEGO SAKSOFONISTY.

Londyn, w maju.

(=) Aresztowano tutaj pewnego mężczyznę, który chodził w sukniach kobiecych. Aresztowany na usprawiedliwienie swoje podał co następuje: Jest on saksofonistą i przez dłuższy czas nie mógł znaleźć zajęcia. Ponieważ jednak kobiety, grające na saksofonie, są czemś rzadkiem i mają szanse dobrego zarobku, wpadł więc na myśl przebrania się w suknie kobiece i spróbowania szczęścia dzięki tej metamorfozie. I rzeczywiście przez kilka tygodni udawało mu się odgrywać rolę kobiety. Pewnego dnia jednak zwrócił na niego uwagę na ulicy pewien mężczyzna, który po ruchach poznał, iż stanowczo rzekoma kobieta jest mężczyzną. Spowodował zatem uwięzienie przebranego.

Dokąd wyjechać na wakacje

KTO CHOROWAŁ W ZIMIE, WINIEN O TEM PAMIĘTAĆ W LECIE.

Lwów, 25. maja.

(p). Ponieważ ludzie pracy mają stosunkowo mało czasu na urlop, muszą więc dobrze się namyślić, zanim postanowią, **dokąd mają jechać.** Niestety, przy wyborze miejsca wypoczynku grają nieraz rolę stanowczą **względy uboczne,** jak przyzwyczajenie, moda, różne zobowiązania towarzyskie itp.

Ten punkt widzenia **jest zgoła niesłuszny.** Każdy z nas winien pamiętać o względach zasadniczych. A więc młodzi i zdrowi ludzie **czuć się będą dobrze na każdem miejscu,** chodzi im bowiem nie tyle o zdobycie nowych sił, ile raczej o wylanie nagromadzonej energji; byle tylko miejscowość była korzystnie pod względem klimatu położona i byle miała szereg towarzyskich rozrywek. Znakomicie robi każdemu prześwietlenia ciała w słońcu, na plaży, czy w górach, gdzie słońce działa bez przeszkód, tkwiących w zanieczyszczonem powietrzu miejskiem; działa to zwłaszcza **na przemianę materji bardzo dodatnio.** Nad morzem dochodzi do tego jeszcze wpływ świeżego powietrza, wiatru, działanie fal na skórę i krążenie krwi, oraz ćwiczenia serca i płuc drogą pływania i wiosłowania.

Pobyt w górach działa na młodego człowieka korzystnie z powodu ćwiczenia mięśni i na wycieczkach przedewszystkiem, a świetne, górskie powietrze znakomicie wpływa na drogi oddechowe. Wszystko to są jednak rzeczy dla ludzi młodych.

Człowiek w wieku średnim natomiast, nawet gdy czuje się zdrów, **musi zgoła inaczej patrzeć na sprawę wyboru miejsca wypoczynku letniego.** Musi on pamiętać, że jego organizm, choć pracuje bez zarzutu, różni się ogromnie od organizmu człowieka młodego. Kto chce uprzytomnić sobie, niech zważy choćby, jaka jest różnica między delikatną wątrobą cielęcia a twardą wątrobą wołu. Przecie te organy w człowieku starszym zatracają już swą elastyczność, nie mogą pełnić pracy nadmiernej, nie mogą po wielkim wysiłku wrócić szybko do normy. Nie sądzimy jednak, że tempo starzenia się organizmu jest jednakowe. — Wiele bardzo zależy tutaj

od sposobu życia,

przebytych chorób, przedewszystkiem zaś od skłonności dziedzicznych. Sprawiają one, że nieraz pewien organ wymaga **opieki specjalnej,** choć reszta organizmu jest zupełnie bez zarzutu.

Oporność i wytrzymałość danego organu, np. serca, jest różna i zupełnie od reszty organizmu niezależna — zupełnie tak, jak w samochodzie, do którego mogą być budowane silniki bardzo różnej jakości.

Trwałość serca zależy przedewszystkiem **od odziedziczonego materjału,** to samo dotyczy też naczyń krwionośnych, gruczołów trawiennych, wątroby, żołądka itd., z których każdy, zupełnie niezależnie od reszty organizmu, uledz może osłabieniu czy wyczerpaniu. Dlatego to właśnie przy leczeniu tych uszkodzeń stosować trzeba tak różne zabiegi. Poważnie zastanowić się nad wyborem miejsca letniego pobytu musi również ten, kto w w ciągu zimy przebył jakąś chorobę i znajduje się do pewnego stopnia **w stanie rekonwalescencji.**

Dotyczy to nietylko poważnych zaburzeń, jak choroby żołądka, kiszek i itd., lecz nawet pozornie drobnych infekcji i przeziębienia, zwłaszcza o charakterze grypowym. Mogą one bowiem powodować uszkodzenie dróg oddechowych, serca i naczyń krwionośnych i tworzyć ogniska zapalne w płucach, które wymagają specjalnych zabiegów.

Zdarza się, że pacjent nie zdaje sobie sprawy z istotnej przyczyny złego stanu zdrowia, zapomina o przebytej ciężkiej chorobie i przypisuje złe samopoczucie przemęczeniu, osłabieniu czy nerwowości. Jest też przeświadczony, że ogólny wypoczynek i zmiana dobrze mu zrobi.

A tymczasem tacy właśnie ludzie **nie mogą wybierać dowolnie miejsca wypoczynku,** lecz udawać się tam, gdzie znajdą **konieczne dla siebie warunki.** Już sam pobyt w kuracyjnej miejscowości z innym trybem życia, spokojem i zupełnem wyłączeniem gwaru doskonale działa na organizm. Specjalna jednak wartość każdej miejscowości kuracyjnej polega na troskliwej opiece, jaką otoczona jest ta część organizmu, która

szczególnie domaga się pomocy.

Pamiętajmy więc, że np. powietrze górskie doskonale działa **w kierunku** ochrony przed infekcją osób chorych na płuca. Ci, u których jest skłonność do tworzenia się kamieni w nerkach, wątrobie i pęcherzu, winni jechać do wód, gdyż przepłukiwanie organizmu wodami mineralnemi doskonale im zrobi. Kto cierpi na różne bóle reumatyczne, powinien wybierać się tam, gdzie są kąpiele wodno-błotne, stosowane już od tysiącleci

Uczmy sie etyki od Chińczyków.

KTO PIERWSZY UDERZY, DOWODZI, ŻE NIE MA RACJI. — MAKSYMA, KTÓRĄ WARTO ZASTOSOWAĆ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Nowy Jork, w maju.

(e) Profesor Uniwersytetu w Wisconsin (Stany Zj.) Glenn Frank zamieszcza w jednym z dzienników amerykańskich następującą historję:

Pewien amerykański biskup zatrzymał się na rogu ulicy dużego miasta chińskiego, zaszachowany zbiegowiskiem. Ujrzał dwóch Chińczyków, stojących naprzeciwko siebie tak blisko, że nosy ich niemal stykały się ze sobą i gniewnie o czemś rozprawiających. Za każdym z nich stała grupa sympatyków.

Oczywiście była to kłótnia, która zdawała się nie mieć końca. Wreszcie po dziesięciu minutach biskup zwrócił się do towarzyszącego mu misjonarza, który spędził długie lata w Chinach i powiedział:

— Przyglądam się tym ludziom od dłuższego czasu. Są oni, jak to widać, bardzo podnieceni, **lecz żaden z nich nie uderzył przeciwnika** i pomimo tego, że wciąż się kłócą, nie wygląda na to, aby przyszło do bójki pomiędzy nimi.

Na to misjonarz odparł:

— Chińczycy mają specjalny pogląd na bójkę. **Ten, który pierwszy wymierzy cios przeciwnikowi dowiedzie przez to, że wyczerpał już wszystkie swe rozsądne argumenty.**

Profesor Frank widzi w poglądzie Chińczyków **głęboki sens moralny. — Gdyby rządy państw cywilizowanych zastosowały się do chińskiej maksymy, że ten, kto pierwszy uderzy, wykazuje przez to, że prócz pięści nie ma żadnego argumentu** dla przekonania swego przeciwnika o słuszności swej sprawy, **mniejby może było wojen na świecie.**

Przydałoby się i **naszemu społeczeństwu naśladować Chińczyków** pod tym względem, bo codziennie czytamy w dziennikach **o najbłahszych często sporach i kłótniach, które kończą się uderzeniem pięści lub noża.**

Król dziadów zejdzie na dziady.

WIELKIE POWSTANIE ŻEBRAKÓW W SZANGHAJU.

Londyn, w maju.

(p) **Szanghaj,** wielkie miasto portowe, może być uważane za naj bogatsze w Chinach i właśnie dla **tego liczy najwięcej żebraków.**

Jest ich tam okrągło 50.000, a ta cała olbrzymia rzesza znajduje się obecnie w stanie otwartego buntu przeciw „Królowi Dziadów“, który nagle, w czasach, kiedy w Chinach dziadów coraz więcej, a bogatych ludzi coraz mniej, **podwyższył daninę,** pobieraną od swoich poddanych.

Kto jest tym królem, dobrze nie wiadomo. To tylko wiadomo, że nie jest nim żaden z obdartusów, wyciągających rękę po jałmużnę, tylko **człowiek bardzo bogaty,** należący do śmiałych przemytników opjum, człowiek, rozporządzający bandą sobie oddanych opryszków, gotowych na wszystko i przed niczem się nie cofających.

To też nikogo w Szanghaju nie zdziwiło, że zaraz nazajutrz, kiedy żebracy odmówili daniny królowi, **dwunastu z ich przewódców znaleziono nieżywych na ulicy.** W jaki sposób zginęli, nikt nie wie, ale wszyscy wiedzą, że to odpowiedź „króla“ na bunt poddanych, który z tego powodu długo chyba trwać nie będzie.

Optymista Bernard Shaw.

WIERZY W SIŁĘ ŻYCIOWĄ, NIE ZAŚ W SZTUKĘ LEKARSKĄ.

Londyn, w maju.

(e) Bernard Shaw dowiedział się, że ongiś popularny komik Malcolm Scott zapadł na nieuleczalną chorobę, i napróżno poddał się kil ku operacjom. B. Shaw posłał śmiertelnie choremu pocieszający list następującej treści:

„Wszyscy od urodzenia jesteśmy skazani na śmierć. Jeżeli lekarz twierdzi, że pańska choroba jest nieuleczalna, to widocznie uważa, że „choroba nie da się wykroić“, lecz musi sama przez się minąć. **Wszystko, co lekarze chcieli mnie wykroić,** znikło samo z wyjątkiem jednego wypadku, gdy przez 18 miesięcy byłem pod opieką lekarską, aż wreszcie lekarz starej szkoły przeforsował swe zdanie, że należy chorobę pozostawić normalnemu przebiegowi i już po 14 dniach byłem zdrowy. Bezwątpienia umrze pan kiedyś tak samo jak i ja. Jest pan jednak o tyle w lepszem położeniu ode mnie, że wie pan, iż lekarze nic mu pomóc nie mogą, co pozostawia panu wolną rękę do zajmowania się swoją osoba“

Fatalne polowanie na wściekłego psa.

Budapeszt, w maju.

(m) W mieście Dorohoi pojawił się wściekły pies, który rzucił się na pełniącego służbę policjanta. — Ten strzelił doń kilkakrotnie, ale chybił. Pies wbiegł na podwórze domu, **pokąsał tam dwie dziewczynki i wybiegł znów na ulicę,** zdążając ku koszarom wojskowym. Pełniący służbę szeregowiec, widząc co się dzieje, strzelił do psa z karabinu. Kula chybiła psa, natomiast **zraniła ciężko pewnego ucznia,** znajdującego się w oknie leżącej naprzeciw szkoły. Pies, sprawca złego zbiegł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 146

Dodatek tygodniowy do Nr. 8869 z dnia 26. maja 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

II. Rajd Małop. Klubu Motocyklowego.

Lwów, 25. maja.

Do jednej **z najbardziej udanych i najlepiej zorganizowanych imprez** zaliczyć może Małop. Klub Motocyklowy **II. Rajd Motocyklowy,** przeprowadzony w czasie Zielonych Świąt na przestrzeni 540 km., Lwów-Worochta-Lwów.

Na starcie w parku motocyklowym, urządzonym pięknie przez fr. „Karpaty“ w ulicy Marszałkowskiej, stanęło **28 maszyn solowych, jak i maszyn z przyczepkami,** oraz jeden cyclecar. Jakolwiek pogoda zawiodła — przysłowiowo dla M. K. M. — szczególnie w dniu **pierwszym zawodów,** gdyż przez trzy pierwsze etapy towarzyszył nieustanny deszcz, co naturalnie **ujemnie wpływało na ogólny nastrój kierowców,** oraz zmuszało do bardzo ostrożnej jazdy, jednakowoż powrót tą samą trasą via Stanisławów, Stryj okazał się **znacznie lepszy,** gdyż przynajmniej bez deszczu, jeżeli już musiało się jechać po rozmokłej drodze. — Wyniki brzmiały następująco:

Ogólna klasyfikacja. IV. kat. 250 cm. Kolbuszowski na „Arielu“ 0 pkt. karnych; V. kat. 350 cm. Olearczyk na „F. N.“ 24.8 pkt. karnych; V. kat. 350 cm. Szydłowski na „F. N.“ 24.8 pkt. karnych; V. kat. 350 m. Krasiński na „F. N.“ 25.4 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Rudawski na „Arielu“ 0.5 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Kustanowicz na „F. N.“ 9.7 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Uścieński na „F. N.“ 11.3 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Stefanus na „Arielu“ 17.4 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Kocimski na „Arielu“ 91 pkt. karnych; VI. kat. z przywózk. Pawłowski „Ariel“ 23 punkty dodatnie; VII. kat. z przywózk. Dawidowicz „Harley“ 73 pkt. karne; VIII. kat. z przywózk. Zawidowski „Harley“ 5.0 pkt. karnych.

Największą **chyżość średnią** 42.7 klm. godz. osiągnął Zawidowski, Rudawski 39.36, Kustanowicz 36.65.

W ogólnej ocenie kierowców, to większość mistrzów motocykla, jak pp. **Rudawski i Kustanowicz** wybijali się **śmiałem prowadzeniem** pojazdu, oraz bardzo wielką sprawnością, p. **St. Zawidowski,** młody motocyklista, pierwszorzędny talent (w przyczepce p. Wolski), który osiągnął najlepszy czas średni dnia, następnie p. **Uścieński, p. Pawłowski, jedyny zdobywca punktów dodatnich, p. Stefanus** jadący z wielką brawurą, oraz **Krasiński,** który chociaż trzecie miejsce uzyskał w swej kategorji, jednak posiadał **świetną formę.** Inni zawodnicy **świetnie spełnili swe ciężkie zadanie.**

Organizacja **wprost świetna,** przynosi zaszczyt klubowi, prowadzonemu zręcznie przez prezesa kapitana K. Loteczkę.

Wielkie zasługi w organizacji ponieśli pp. **komandorstwo rajdu prof. Geislerowie,** otaczając stale opieką zawodników, oraz pp. **Scott i inż. Serafin.** — Środków pędnych dostarczyła ku zadowoleniu fr. „Karpaty“, która również zorganizowała parki we Lwowie, Stryju, Stanisławowie i Worochcie.

Jeden z uczestników.

Jutrzejsze zawody Czarni-Pogoń

ELEKTRYZUJĄ CAŁY LWÓW.

Lwów, 26. maja.

W niedzielę dnia 26 maja br. odbędą się na boisku „Pogoni“ za rog. stryjską, o godz. 5-tej popoł. zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi PZPN. między lokalnymi rywalami „Pogonią“ i „Czarnymi“.

Zawody zapowiadają się **bardzo interesująco ze względu na formę obecną i dotychczasowe wyniki obu drużyn.** Czarni nie przegrali dotychczas ani jednego meczu, a znajdując się w bardzo dobrej kondycji, dążyć będą do powiększenia swego kapitału punktowego, by móc usadowić się w tabeli ligowej na czołowem miejscu. Wyniki ich z „Cracovią“ (2:2), z „Wisłą“ (4:4), i wspaniałe zwycięstwo nad „Polonją“ warszawską w stosunku (6:3), świadczą o tem, że drużyna ich znajduje się obecnie **w doskonałej formie,** a walka ze starym rywalem będzie niewątpliwie bardzo zaciętą i przyniesie lwowskiej publiczności sporo emocji.

„Pogoń“ po początkowych niepowodzeniach w postaci przegranej z „Legją“ (0:2) i z „Wisłą“ (2:4), osiągnęła **piękne zwycięstwo nad „Garbarnią“ (3:2) a ostatnio w meczu z Cechie Karlin** wykazała **powrót do dawnej formy, to też stara się będzie osiągnąć zwycięstwo i cenne dwa punkty mistrzowskie.** Lwowskie derby futbalowe mimo, że powtarzają się od **kilkunastu** już lat nie straciły nic ze swej aktualności a wynik stoi jak zwykle **pod znakiem zapytania...**

Spodziewać się zatem należy, że spotkanie to ściągnie na boisko „Pogoni“ **szerokie masy zwolenników piłki okrągłej...**

Przedsprzedaż biletów po znacznie zniżonych cenach już się rozpoczęła, i odbywa się jak zwykle w Aptece dra Stenzla przy pl. Marjackim, i w „Maratonie“ przy ul. Akademickiej. **Dla członków klubu tylko w lokalu klubu w godzinach wieczornych.**

Mecz poprzedzi spotkanie „Pogoń“ (Stryj) — Czarni I. B. o mistrzostwo kl. „A“ o godz. 3-ciej po południu.

Z nadsańskiego grodu.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w maju.

POLONJA - AZS. 3:0 (2:0).

Zawody o mistrz. kl. A.

Po poprzednich zwycięstwach Polonji, która dotychczas tylko **jeden punkt** na rzecz Hasmonei straciła, pokonanie AZS. uchodzącego za przeciwnika słabego, **nie było niespodzianką.** AZS. jednak przedstawił się **nadspodziewanie dobrze,** potrafił cały czas utrzymać **grę otwartą,** często nawet zagrażał bramce gospodarzy, a jeśli nie udało mu się zdobyć ani jednej bramki, wina to przedewszystkiem **niedyspozycji strzałowej ataku.** Boisko po ulewnym deszczu rozmokłe nie pozwoliło też i Polonji **rozwinąć gry kombinacyjnej,** skutkiem czego zawody stały **na niskim poziomie,** a o zwycięstwie rozstrzygnęła nie przewaga techniczna i taktyczna Polonji, bo nie można było jej należycie uzewnętrznić, lecz **wytrwałość i ofiarna ambicja.** Bramki dla Polonji strzelili: Tyszawski (2) i Siuda (1). Sędzia p. Przybylski ze Lwowa.

CZUWAJ - HAGIBOR 5:2 (3:0).

W towarzyskich tych zawodach żadna z drużyn **nie okazała wielkiej ambicji,** tak, że gra **pozbawiona była interesujących momentów.** W pierwszej połowie **znaczna przewaga harcerzy,** którzy zasileni w ataku dawnymi graczami (bawiącymi chwilowo w Przemyślu), Wochanką i Stafijejem, przedstawiali drużynę **silną i bojową.** W tej części gry Hagibor ograniczył się **do defenzywy,** nie mógł jednak uchronić się od trzech bramek, strzelonych przez Stafijeja (1) i Wochankę (2). Zdawało się, że klęska Hagiboru będzie bardzo dotkliwa. W drugiej jednak połowie Hagibor dokonawszy przegrupowania, wziął **niespodziewanie inicjatywę w swoje ręce** i coraz częściej gościł pod bramką harcerzy, a owocem celowej i ambitnej gry były dwa gole strzelone przez Litauera i Holzmanna. Po chwilowem jednak oszołomieniu porwał się Czuwaj do kontrakcji i napierając silnie w ostatnich minutach, zdołał nietylko zapewnić sobie zwycięstwo, ale nawet uczynić je dość wysokiem, strzelając jeszcze dwie bramki przez Wochankę i Słabego. Sędzia p. Tumidajski.

K. S. 28 - ELEKTROWNIA 3:1 (1:).

Zawody o mistrz. kl. C. Sędzia p Schaller. **M. B.**

Z grodu Rewery.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w maju.

Mistrzostwa klasy B. już się rozpoczęły. Pierwsze w Stanisławowie zawody sprawiły **dużą niespodziankę.** Oto bowiem benjaminek klasy B. **T. U. R.** ubiegłej niedzieli bije **Stanisławowję 2:1.** Jest to rzeczywiście wielka niespodzianka, Stanisławowja bowiem **dobra a co ważniejsze bardzo silna fizycznie** drużyna, oddać musiała dwa punkty Trudno nie oddać pochwały TUR-owi, który wygrał jedynie **dzięki ambicji i samozaparciu swych graczy,** którzy dali maksimum wysiłków. Zawody prowadził p. inż. Szmorak.

Równocześnie stanisławowska Jedność, również nowy nabytek klasy B, rozegrała zawody **o mistrzostwo klasy B. w Stryju** z tamtejszym Drorem z wynikiem dla siebie **bardzo korzystnym, bo 7:1.** — Jedność dysponująca doskonałym napadem, jest groźnym przeciwnikiem wszystkich drużyn B-klasowych, ale walczyć należy tylko na zielonej murawie i **w sposób gentlemański i elegancki.**

Tych parę słów skierowanych jest pod adresem zarządu Jedności, który sam zapowiada, że wcale nie w fair sposób starać się będzie groźnym swym przeciwnikom zaszkodzić.

Lechja — Rewera zawody o mistrzostwo klasy A odbędą się jutro, w niedzielę, o godzinie 16. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż Lechja starać się będzie koniecznie zyskać potrzebne jej punkty, zrozumiałem zaś jest, że Rewera nie da sobie ich zabrać, gdyż pewnie kroczy ku mistrzostwu, które zdobyć winna bez utraty choćby jednego punktu.

Stanisławowja z Drorem stryjskim o mistrzostwo klasy B. w Stryju. Zawody prowadzić będzie p. Brach.

Brak krytej hali

i wykwalifikowanych instruktorów, przyczyną upadku lwowskiej lekkoatletyki.

Lwów, 25. maja.

Niejednokrotnie już pojawiały się w sportowej prasie lwowskiej artykuły traktujące o **upadku lwowskiej lekkoatletyki.** Cóż z tego, pozostawały one stale bez echa, a lwowska lekko-atletyka, słynna niegdyś nietylko w Polsce, lecz poza granicami, od kilku lat nietylko nie postąpiła naprzód, lecz przeciwnie **cofnęła się.** Takie sukcesy, jakie odnosili Wudkiewicz, Kirchner, Pawłowski z Czarnych a Garczyński i Kucharzy, Latawiec, Pomurski z Pogoni, napewno u lekkoatletów naszego grodu **nie prędko się powtórzą.** Wyniki natomiast w Polsce systematycznie z dnia na dzień się poprawiają. Nic więc dziwnego, że Warszawa, Poznań, Górny Śląsk, Kraków a nawet i Wilno, **przewyższają nas znacznie** w tej dziedzinie sportu. Rzeczą niezrozumiałą dla każdego sportowca jest, że Lwów, który posiada **tak świetną tradycję,** liczne bieżnie i boiska i bodajże najlepszy materjał sportowy, jest tak odległy w wynikach od lekko-atletów chociażby takiego Wilna. Co więcej, w okręgu lwowskim nawet **Przemyśl i Jarosław** ostatnimi czasy dzięki krytej hali zaczynają konkurować co do miejsc i wyników z lekko-atletami lwowskimi. I dodać przytem należy, że z walki tej **przeważnie wychodzą zwycięsko.**

Przyczyn szukano w dwu kierunkach: słabego poparcia lekko-atletyki przez kluby sportowe, które właściwie nazywać się powinny dla ścisłości **klubami piłki nożnej,** oraz słabego zainteresowania się licznej rzeszy młodzieży piękną tą gałęzią sportu. Przyczyny te, jakkolwiek słuszne, nie były głównym powodem tak niskiego poziomu lwowskiej lekko-atletyki. Głównych przyczyn bowiem, należy szukać **w dwóch kierunkach: w nieumiejętności trenowania, oraz braku krytej hali zimowej.**

Do lekkoatletyki, tak jak i do innych sportów przystępuje nasza młodzież **bez należytego przygotowania gimnastycznego.** Przychodząc na boisko, trenuje sama, albo też pod nadzorem **domorosłych trenerów klubowych.** Każą im biegać po kilka okrążeń, co połączone jest **z wielkim wysiłkiem płuc i serca.** Serce i płuca należycie nie przygotowane, popadają w liczne schorzenia i większość kandydatów na przyszłe gwiazdy jest dla sportu „skończona“, w całem znaczeniu tego słowa.

Inne jednostki, o bardzo zdrowym organizmie, jakkolwiek przetrzymały te liczne próby, w wynikach początkowo postąpiły naprzód, lecz po kilku miesiącach po dojściu do jakiej takiej formy, **pozostają tylko materjałem na dobrych lekko-atletów i trwają w tej formie po kilka lat,** nie postępując już dalej w wynikach. Nic więc dziwnego, **że psychicznie się załamują i zniechęcają** do dalszego treningu.

Drugą, bardzo ważną przyczyną jest **brak krytej hali zimowej.** Zawodnik bowiem doszedłszy do pewnych wyników przez sezon, zostaje w jesieni **pozbawiony możności trenowania,** a temsamem przetrzymania przez sezon zimowy swej formy **aż do wiosny roku następnego.** Rezultatem tego jest, że w wynikach cofa się **przez zimę do takiej formy, jaką miał na wiosnę** roku ubiegłego, co w równej mierze przyczynia się do zniechęcenia w dalszej pracy naszych lekko-atletów.

Aby temu zapobiec, powinny wszystkie kluby, jakoteż i ci sportowcy niezrzeszeni w klubach, którym dobro naszej lekko-atletyki leży na sercu, wytężyć **wszystkie siły,** aby przy pomocy subwencji Magistratu, Województwa i Ośrodka W. F. jak najprędzej postawić **krytą halę zimową we Lwowie,** a zainteresowanie się tą sprawą wykaże dobitnie, czy naprawdę jest we Lwowie tylu ludzi tak szczerze oddanych lekkoatletyce, czy też liczne artykuły i mowy okolicznościowe o upadku lwowskiej lekko atletyki były tylko czczą fanfaronadą.

Chcąc pomóc naszym lekko-atletom w ich pracy, zaczniemy podawać systematycznie sposoby, oraz szereg licznych wskazówek treningu, które zajmą równie zapewne tak biegaczy, miotaczy jak i skoczków.

„Edo“.

Lwowski Związek Kolarski prostuje.

Lwów, 25. maja.

W związku z artykułem „Mistrzostwo kolarskie Pogoni“, umieszczonym w „Gazecie Porannej“ **z dnia 14. maja,** upraszamy uprzejmie o łask. umieszczenie następującego sprostowania:

Na posiedzeniu Zarządu LOZK. uchwalono wszystkimi głosami przeciwko jednemu odroczyć termin mistrzostw klubowych z tem, że nakazuje się LTK. i M., Hasmonei, RKS. przeprowadzić mistrzostwa swych klubów najpóźniej do dnia 9. czerwca br., „Pogoni“ natomiast w drodze wyjątku, po zreasumowaniu poprzedniej uchwały, pozwolono urządzić mistrzostwo w dniu 12. maja.

Dalej stwierdzmy, że p. „L. G.“, autor wspomnianej notatki, będąc obecnym na posiedzeniu LOZK. i znając uchwałę Zarządu, przez nieścisłe poinformowanie prasy wprowadził w błąd czytelników.

Z góry dziękując za łask. umieszczenie powyższego sprostowania, kreślimy się z kolarskiem pozdrowieniem: Za Zarząd LOZK.: prezes Adamowski, sekretarz Schliffke.

Kronika rzeszowska.

(Od naszego korespondenta.)

Rzeszów, w maju.

Stadjon miejski w Rzeszowie. Z inicjatywy Komitetu P. W. i W. F. w Rzeszowie postanowiono wybudować stadjon miejski. Magistrat Rzeszowa nawet uchwalił 120 tysięcy zł. na pokrycie wstępnych kosztów budowy stadjonu. Kilka posiedzeń komitetu z początkiem sezonu nasuwało pewne myśli realizacji, zdawało się, że nareszcie sprawę ruszą z miejsca. Niestety, skończyło się jak zwykle na posiedzeniach, projektach i uchwałach. Sprawa budowy przycichła, by znowu stać się aktualną w przyszłym roku.

Jak z tego wynika, skład zarządu komitetu wykonawczego budowy stadjonu miejskiego, obejmuje ludzi, którym żadnej złej woli imputować nie można, ale którzy **nie dają gwarancji dobrej pracy.** Podkreślić można jedynie uznanie dla wyjątkowo wydajnej pracy p. Prezesa Komitetu, starosty Friedricha, który mimo nawału pracy dokłada wszelkich starań, by sprawę powyższą skierować na właściwe tory.

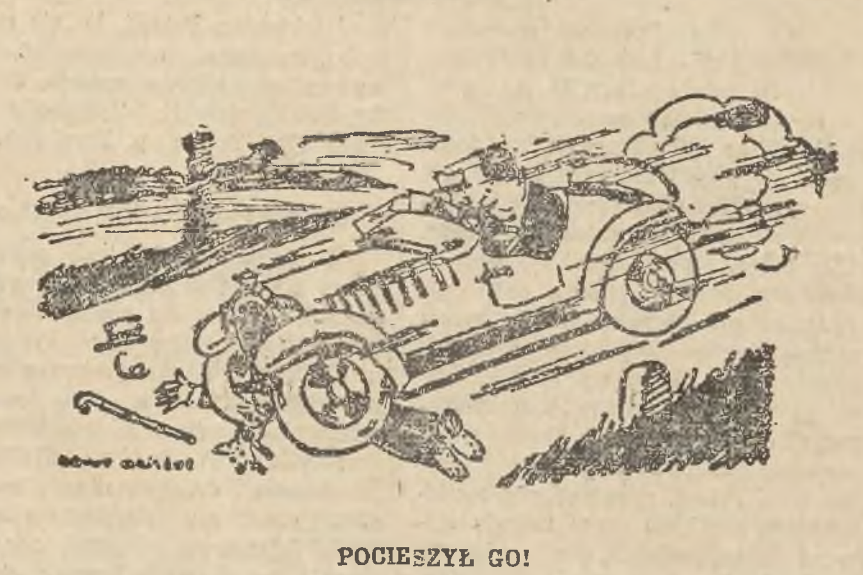
Sekcja tennisowa K. S. Resovii. Dnia 15. maja odbyło się otwarcie wspaniałych kortów tennisowych na boisku Resovii. Dużo do powiedzenia, w popieraniu tak pięknego sportu, jaką jest gra w tennisa, ma p. kap. Ertel, (b. prezes), swą bezinteresownością i zaparciem się, przyczynił się w wielkiej mierze do wybudowania powyższych kortów.

Jedynie obecny Zarząd Sekcji nasuwa pewne wątpliwości co do spreżystości organizacji wewnątrz, jak i na zewnątrz. Za dużo znalazło się w łonie Zarządu Sekcji tennisowej ludzi „dobrej woli“, ale mało fachowych, prócz p. prezesa Hrebendy, który jest właściwie jedynym człowiekiem w Sekcji, dającym pełną gwarancję dobrej i owocnej pracy.

Klub Sport. „Policja“ w Rzeszowie. K. S. Policyjny śpi dotychczas z nieznanych powodów „snem sprawiedliwego“. Roku ubiegłego, gdy komisarzem był p. Krupa, zauważono niespotykaną ruchliwość klubu. Szczególnie wyniki, osiągane na treningach przez Sułkowskiego na 100 mtr 11.8 s., 400 56 s., w rzutach kulą ponad 10 mtr., oszczepem 38 mtr. zasługiwały na uwagę. Kilka nawet ładnych miejsc zdobyto na polic. **zawodach** we Lwowie, klub foot. rozgrywał stale mecze footbalowe z miejscowemi drużynami. Obecnie nic się nie robi. Dlaczego?

W gimnazjach znów obu i Seminarjum profesorowie gimnastyki, prawdę powiedziawszy — „odrabiają pańszczyznę“. — Godziny gimnastyki to gdziny bezowocnych wysiłków, tak ze strony nauczycieli gimnast. jak i uczni, by czegoś się nauczyć. Młodzież umie tylko to, czego nauczyła się w czasie obozów letnich. Jednostronność gimnastyki, bez jakichkolwiek wstępnych ćwiczeń czy zaprawy w I. i II. gimnaz., budzi poważne obawy na przyszłość.

W.



POCIESZYŁ GO!

— Młodzieńcze, hasło współczesnego życia brzmi: nie zważaj na przeszkody!

KRONIKA.

Walne Zgromadzenie L. K. S. Polonia“ wybrało na rok 1929 następujący Zarząd: prezes honorowy: major Brzeziński Stanisław; prezes: Greń Karol; I. wiceprezes: Smuszowicz Józef; II. wiceprezes: Chwałek Władysław; sekretarz: Kowalski Marjan; skarbnik: Kurzeja Stanisław; członkowie Zarządu: Szpotecki Włodzimierz, Kuśnierz Stanisław, Hanin Leon, Chwałek Eugenjusz; kierownik Sekcji Piłki nożnej: Wójcicki Zenon; komisja szkontrująca: Borys Józef, Demnicki Jan, Szalwa Piotr.

Sekcję gier sportowych zorganizował Lw. Klub sportowy Polonia (siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej), oraz Sekcję lekkoatletyczną. Wpisy członków przyjmuje sekretarz w lokalu Klubu przy ul. Murarskiej 32.

Ciekawostki z dziejów sportu.

W roku 1643 ukazała się w Londynie pierwsza książka sportowa.

Gra w krokieta powstała w Anglji już w roku 1280.

Pierwszy jacht żaglowy wybudowano w r. 1640, a wr. 1661 odbyły się na Tamizie w Anglji pierwsze regaty.

Prototypem tennisu była gra francuska „jeu de courte paume“, powstała we Francji w r. 1670.

Pierwsze mistrzostwa świata w boksie zdobył Anglik Figg w roku 1719. Od tej pory mistrzostwa były rok rocznie rozgrywane w Anglji.

W r. 1720 powstał w Anglji pierwszy Yacht-Klub.

Wprowadzenie podziału bokserów na wagę ciężką i lekką nastąpiło w roku 1796.

Pierwsze regaty wioślarskie odbyły się na Tamizie w r. 1775.

Pierwsze towarzystwo gimnastyczne zawiązane zostało w Kopenhadze w r. 1798 przez Nachtigalla.

NADESŁANE.

KRONIKA

25 MAJA Sobota Urbana p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 25. maja o godz. 3.30 popoł. „Twardowski na Krzemionkach"

Sobota, 25. maja o godz. 7.30 wiecz. „Ostatnia nowość".

Niedziela, 26. maja o godz. 3.30 pop. „Księżniczka Czardasza".

Niedziela, 26 maja o godz. 7.30 w. „Pajace" i „Rycerskość wieśniacza", gośc. wyst. M. Hołyńskiego i D. Kiznerówny.

Poniedziałek, 27. maja o godz. 7.30 „Lady Chic".

*

Teatr Wielki daje dziś po raz ostatni dla młodzieży szkolnej czarujące widowisko romantyczne J. N. Kamińskiego „Twardowski na Krzemionkach". Ceny miejsc najniższe. Początek o godz. 3.30 popołudniu. Wieczorem po raz drugi „Ostatnia nowość", świetna komedja Bourdeta, której satyryczny, cięty dowcip i humor, oraz nad wyraz staranne wykonanie artystyczne, pod reżyserją E. Żyteckiego, publiczność na czwartkowej premjerze darzyła gorącemi oklaskami przy podniesionej zasłonie.

Na popołudniowe niedzielne przedstawienie operetkowe daje Teatr Wielki po raz ostatni w tym sezonie ulubioną operetkę E. Kalmana „Księżniczka Czardasza", z p. Miłowską w partji tytułowej. Równocześnie w partji Edwina wystąpi jako debiutant p. Wilhelm Hilsenrath.

Michał Hołyński — Dorita Kiżnerówna. Jutrzejsze przedstawienie operowe zapowiada się niezwykle interesująco. Obok świetnego tenora bohaterskiego, Michała Hołyńskiego, cieszącego się żywą sympatją lwowskich miłośników opery, który kreować będzie w „Pajacach" Leoncavalla partję Cania, wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie, młoda, wybitnie utalentowana śpiewaczka Dorita Kiżnerówna w partji Santuzzy w „Rycerskości wieśniaczej". Ponadto biorą udział w przedstawieniu pp. Popowiczówna, Hinglerówna, Bedlewicz, Cyganik, Płoński, Łowczyński. Przy pulcie kapelmistrz dyr. Józef Lehrer.

Przed wyjazdem operetki na występy gościnne do Krakowa i Krynicy, jako najnowszą ostatnią premjerę operetkową przygotowuje Teatr Wielki arcywesołą operetkę W. Kollo „Baron Kimel", w reżyserji i inscenizacji Michała Tatrzańskiego. Natomiast zapowiedziana premjera „Miss Ellis" z powodu trudności technicznych, została odłożona na początek przyszłego sezonu.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 25. maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza".

Niedziela, 26. maja o godz. 3.30 pop. „Pociąg widmo"

Niedziela, 26. maja o godz. 7.30 w. „Miłość bez grosza".

Poniedziałek, 27. maja o godz. 7.30 „Miłość bez grosza".

*

Teatr Mały gra dziś i jutro wieczorem „Miłość bez grosza", najnowszą komedję Kiedrzyńskiego, o której powodzeniu zadecydowała prasa lwowska oceniająca autora bardzo przychylnie i publiczność lwowska wypełniająca widownię Teatru Małego na każdem przedstawieniu po brzegi. Do powodzenia tej świetnej komedji przyczynia się w znacz nej mierze doskonała gra artystów z reżyserem Dobrzańskim na czele.

Na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych daje Teatr Mały sensacyjną sztukę Ridley'a p. t. „Pociąg widmo".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chata wuja Toma".
CHIMERA: „Narzeczony z Dancingu".
FATAMORGANA: „Przedwiośnie".
GRAZYNA: „Anioł ulicy".
CASINO: „Arcyzłodziej z Damaszku"
COLOSSEUM: „Przygody brygadjera Gerarda" i „Zew wojny".
KOPERNIK: Pat i Patachon pt. „Pasażerowie na gapę".
LEW: „Okowa małżeństwa"
LUNA: „As-Caro"
MARYSIENKA: Pat i Patachon pt. „Pasażerowie na gapę".
OAZA: „Branka Potępieńców".
PAN: „Branka potępieńców".
PALACE: „Czarny Baron".
PASAŻ: „Aloma córa morza"
PROMIEŃ: „Miłostki".
UCIECHA: „Kochankowie"

Wojewoda poznański p. Piotr Dunin-Borkowski, wracając z pogrzebu swej matki, zmarłej w Młyniskach koło Trembowli, zatrzymał się we Lwowie przez dwa dni i w sobotę 25 bm. wyjeżdża z powrotem do Poznania.

Uroczyste oddanie hołdu Lotnikom amerykańskim, poległym w obronie Polski odbędzie się w czwartek, tj. 30. bm. o godz. 11.30 przed południem na cmentarzu Obrońców Lwowa, w obecności Delegata z Ameryki Na uroczystość tę, która odbędzie się staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów, zaprasza się przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, Zrzeszenia, Stowarzyszenia, Cechy i Korporacje, oraz młodzież akademicką i szkolną i patrjotyczne społeczeństwo lwowskie.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie. Tegoroczny Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwarty w ubiegłą niedzielę przedstawia się bardzo dodatnio zarówno pod względem ilości eksponatów (ponad 670) jak i ich poziomu artystycznego. Bierze w nim udział kilkudziesięciu artystów-malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Na czoło Salonu wysuwa się wystawa „Zwornika", niedawno założonego zrzeszenia młodych plastyków w Krakowie. „Zwornik" jednoczy kilkunastu artystów, z których każdy podbija widza rzetelnością swych usiłowań twórczych, wieńczonych w większości przypadków rezultatami prawdziwie doskonałej jakości. Obok „Zwornika" wystawy zbiorowe: Kirchnerównej, Kitza, Olpińskiego, Kerblowej, nadto większe zespoły dzieł Bednarskiego, Doręgowskiego, Merkla, Witkiewicza, Terleckiego i innych składają się na interesującą całość Salonu, odzwierciedlającą rozmaite dążenia artystyczne doby przeszłej i dzisiejszej. Salon otwarty jest codziennie od godz. 11 do 18 popoł.

Już teraz należy

zaopatrywać się w węgiel.

INACZEJ W ZIMIE ZNÓW GROZIĆ MOŻE KATASTROFA OPAŁOWA.

Lwów, 25 maja.

Doświadczenia ostatnich lat, zwłaszcza zaś trudności jakie zaistniały w tym względzie w ciągu ubiegłej zimy, wykazały, że **zaopatrywanie się ludności w węgiel na zimę jest nieracjonalne.** Większość bowiem zapotrzebowania tego zgłaszana jest pod koniec lata lub jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu zbiorów jak ziemniaki, buraki, zboża itp.

W związku z tem Urząd Wojewódzki we Lwowie zwraca uwagę, by ludność zaopatrywała się w węgiel na zimę **możliwie jak najwcześniej w miesiącach letnich, tj. w okresie od maja do lipca włącznie,** ponieważ odkładanie zakupu węgla na miesiące jesienne i zimowe **mogłoby doprowadzić do podobnie ciężkiej sytuacji opałowej, jaka miała miejsce w ciągu ubiegłej zimy.**

Zwlekanie z tworzeniem zapasów węgla do późnej jesieni jest niepraktyczne także i z tego powodu, że **w miesiącach letnich znacznie łatwiej jest o dostawę każdej ilości węgla,** na dogodnych warunkach zapłaty.

Niecny kawał Jurka Kawałyka.

WIEJSKI DONŻUAN UWIJA SIĘ PO LASACH I POLACH, POLUJĄC NA NIEWIASTY.

Lwów, 25. maja.

(—) Z Brodów donoszą nam, że onegdaj rano w lesie Brzezina ad Jazłowczyk w pow. brodzkim, niejaki **Jurko Kawałyk** dokonał rabunku na osobie 14-letniej Marji Morawskiej, której zrabował 6 zł., poczem zgwałcił ją. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Kawałyk ub. r. już także na polach gminy Jazłowczyk zgwałcił pewną mieszkankę sąsiedniej wsi. Niebezpiecznego młodzieńca aresztowano i odstawiono do sądu.

Tragiczny los życiowego pechowca.

WYSZCZUTY Z DOMU I OPUSZCZONY PRZEZ ŻONĘ, OBRZUCONY KAMIENIAMI PRZEZ WŁASNE DZIECI — UCIEKŁ OD ŻYCIA RZUCIWSZY SIĘ W NURTY SANU.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w maju.

(M) Śmiercią samobójczą zginął niejaki Hersz Engel, który skoczył do Sanu i utonął. Engla popchnęła do tego rozpaczliwego kroku nietylko wielka nędza lecz także niezwykła depresja moralna, której sprawczynią była jego własna żona. Engel bowiem w ostatnich latach nie miał powodzenia w życiu, wskutek czego wyemigrował do Palestyny. Ale i tam mu się nie poszczęściło. Gotówkę, którą miał ze sobą, wydał, aż w końcu, gdy pomimo gorliwych poszukiwań nie mógł tam nigdzie znaleść zarobku, wrócił do Polski niemal o żebranym chlebie.

W domu jednak przyjęto nieszczęśliwego bardzo chłodno. Żona jego, typ kobiety-piekielnicy, nie mającej żadnego zrozumienia dla ściganego niepowodzeniem męża, podszczuła dzieci, aby ojca nie puściły do domu i obrzuciły go kamieniami. Wypędzony przez najbliższych skierował się do swoich rodziców w Maćkowicach, którzy przygarnęli biedaka a nawet przyrzekli mu dopomóc finansowo do ponownego stworzenia jakiejś egzystencji.

Engel utracił jednak wiarę w swoje siły, załamał się moralnie, stał się małomównym i zamkniętym w sobie, dając do zrozumienia, że obecność jego na świecie jest zbyteczna. Powziąwszy zamiar samobójstwa, wykonał go też rzucając się do Sanu, który go przygarnął i pocieszył na wieki.

Powody samobójstwa Engla wywołały wielkie oburzenie przeciw wdowie po desperacie.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego ul. Kochanowskiego 25. Dnia 28. bm. (wtorek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem p. Olgi Bilińskiej pt. „Okultyzm".

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4.) Porządek dzienny: Prof. dr. Seweryn Krzemieniewski przedstawi pracę dra Badiana pt. „Z cytologji myxobakterji". Prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę własną pt. „W sprawie stosunku jądra komórkowego do plazmy".

Staraniem Koła Pań Politechniki Lw. odbędzie się w poniedziałek 27. bm. o g. 19-tej w sali IV. na Politechnice odczyt prof. Gabrjela Sokolnickiego pt. „Co to jest elektryfikacja?" — ilustrowany przeźroczami. Bilety w cenie po 1 zł., 50 gr. i 30 gr. do nabycia w dniu odczytu przy wejściu na salę wykładową. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

Wycieczkę kolarską turystyczną do Zimnej Wody (10/20 km.) urządza w niedzielę 26. bm. Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń" pod kierownictwem p. Kozaka. Odjazd z rogatki gródeckiej punktualnie o godz. 10 rano, powrót popoł. Goście mile widziani. Zarząd Sekcji przypomina, że wycieczki są nagradzane w myśl postanowień konkursu żetonami.

Kolarski bieg okrężny 100 km. o srebrny puhar wędrowny Sek. kol. T. G. Sokół w Nisku (Małopolska) odbędzie się w niedzielę 2. czerwca. Sekcja kolarska L. K. S. „Pogoń" wystawia na ten bieg dwie drużyny.

Sekcja szermiercza L. K. S. „Pogoń" zawiadamia, że ćwiczenia odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od 19—20 (7 do 8 wiecz.) w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23. (I. p.). Wejście czasowo przez westibul kina „Lew" (I. p.).

Zmarli we Lwowie. W miesiącu kwietniu zmarło we Lwowie 287 osób, w tem 135 mężczyzn a 151 kobiet. W wieku do 14 lat zmarło 15 osób, od 15 do 19 — 6 osób, od 20 do 29 — 18, od 30 do 39 — 24, od 40 do 59 — 61, ponad 59 — 128 osób. Rzym. kat. zmarło 159 osób, gr. kat. 43, protestantów 2, rel. mojżesz. 77, innych wyznań 6. Co do przyczyny skonów na płonicę zmarły 2 osoby, na czerwonkę 3, na gruźlicę płuc 42, gruźlicę mózgu 6, gruźlicę innych organów 5, raka i nowotwory złośliwe 33, zapalenie opon mózgowych 3, udar mózgu 9, choroby organiczne serca 56, nieżyt oskrzeli 5, zapalenie płuc 23, na inne choroby dróg oddechowych 5, nieżyt kiszek i żołądka 2, zapalenie ślepej kiszki 1, przepuklinę 4, zapalenie nerek 8, choroby porodowe 2, rozwój niedostateczny 33, śmierci gwałtownej 2, samobójstw 3, na inne choroby zmarło 23 osób, nieznana przyczyna 1.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Chaima Giera przy ul. Nowej Rzeźni 45, i skradziono garderobę, oraz gramofon. — Z mieszkania O. Rottenberg, przy ul. Łyczakowskiej 9. skradziono wczoraj rozmaite rzeczy wartości 800 zł — Michałowi Lipce, zam. Kościuszki 11, skradziono wczoraj w przechodzie ul. Szajnochy i Kopernika srebrny zegarek wartości 120 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Józefa Temecha, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży zegarka na szkodę sędziego Romana Petruszewicza, Grzegorza Dydiucha za jazdę pociągiem bez biletu, Leona Dupsa false Breitera i Weisberga false Gothworta, obu kieszonkowców za wałęsanie się wśród publiczności w celach popełnienia kradzieży, oraz Józefa Gottlieba za wywołanie awantury w stanie nietrzeźwym.

(—) **Złodzieje podrzucili maszynę do pisania.** W dniu 20. bm. skradziono maszynę do pisania firmie „Torpedo" przy ul. Jagiellońskiej 7. W toku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że złodzieje podrzucili skradzioną maszynę w podwórzu realności przy ul. Żółkiewskiej 25.

Z kraju.

Uruchomienie nowej centrali automatycznej telefonów nastąpiło w Zakopanem przez przełączenie dawnych aparatów telefonicznych na nowe automatyczne. Nowa centrala pomieścić może 2.000 aparatów telefonicznych.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24. maja.

Na giełdzie zbożowej transakcje w owsie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie bardzo słabe.

Na giełdzie pieniężnej ruch silny, tendencja silna, usposobienie żywsze

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. maja. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 104 i pół, 7-prc. pożyczka stabilizacyjna 92 i pół, 5-prc. pożyczka dolarowa 75 i pół, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1320 50, 10-prc. pożyczka kolejowa 102½, 8-prc Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Belgja 123.54,, Kopenhaga 236.98, Londyn 43.14 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.77, Praga 26.34 i pół. Szwajcarja 171.27, Sztokholm 237.77, Wiedeń 124.94, Włochy 46.57.

Warszawa, 24. maja. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 169, Bank Zachodni 74, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Firley 52 i pół, Nobel 20, Lilpop 30, Modrzejów 23 i pół, Ostrowiec 85, Rudzki 40, Starachowice 27, Borkowski 12 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.30, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.18, Hiszpanja 73.80, Holandja 208.80, Berlin 123.70, Wiedeń 72.96 i pół. Sztokholm 138.80, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.57, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.52 i pół, Bukareszt 3.08¼, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218.12½.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.65, Belgrad 12.49 5/8, Berlin 169.30 Bruksela 98.72, Budapszt 123.97 i pół, Bukareszt 4.21.05, Kopenhaga 189.30, Londyn 3448 7/8, Madryt 101.12, Medjolan 37.21. Nowy Jork 700.85, Oslo 189.50, Paryż 27.78 i pół, Praga 21.03 7/8, Sztokholm 190, Sofja 5.13.05, Warszawa 79.97, Zurych 136.87, Amerykańskie 707.75, Niemieckie 169.05, Włoskie 37.10, Jugosłowiańskie 12.44 i pół, Węgierskie 124.05, Szwajcarskie 136.52, Angielskie 34.44, Hiszpańskie 190.02, Tureckie 26.75, Bankverein 22¼, Bodenkredit 100.25, Kred.tanstalt 54, Bank Hipoteczny 82.10, Kompas 15.90, Laenderbank 30.25, Merkury 21.45, Kolej półn. 1108, Austr. kol. państw. 36, Kolej połudn. 10.05, Ceemnt 135, Alpiny 41.05, Berg u. Huetten 895, Krupp 15 i pół, Poldi Huette 194, Rima 114.80, Skoda 353.20, Siersza 10.90, Zieleniewski 93, Fanto 5, Karpaty 7.60.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn. 24. maja. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.94, Holandja 12.06 31/32, Francja 124.10, Belgja 34.92 i pół, Włochy 92.69, Niemcy 20.37 3/8, Szwajcarja 25.19 3/8, Hiszpanja 34.14, Danja 18.20 3/4, Szewcja 18.14 7/8, Norwegja 18.20, Portugalja 108.12, Helsingfors 192.95, Praga 163.75, Budapeszt 27.84 i pół, Belgrad 276, Sofja 670, Rumunja 818, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.10 i pół, Nowy Jork 25.59 i pół, Belgja 355.25, Hiszpanja 364.00, Włochy 133.90, Szwajcarja 492.50, Danja 681.50, Holandja 1028.50, Norwegja 681.75, Szwecja 684.00. Praga 75.70, Rumunja 15.20, Niemcy 609.00 Wiedeń 359.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24. maja.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.90.00—8.90.50, dolary kanad. 8.82.50—8.82.50, korony czeskie 0.26.50—0.27.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.50.00—0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.50—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00

ZŁOTO: 20 koron 36.35.00—36.60.00. 20 franków 34.20.00—34.50.00, 20 marek 41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.65.00—0.65.50, 5 kor austr. 3.40.00—3.80.00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.70—2.76, kopiejki za rubel 1.35—1.38.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płaca o ½ gr. mnie

—0—

Greta Garbo spadkobierczynią wielkiego majątku.

JAK REŻYSER STILLER ODKRYŁ SŁAWNĄ ARTYSTKĘ. — WSPÓLNA UCIECZKA DO AMERYKI. — POWRÓT MARNOTRAWNEJ CÓRKI. — NIESPODZIANY SPADEK.

Stokholm, w maju.

(=) Rozeszła się tutaj wiadomość że znakomita artystka filmowa Greta Garbo odziedziczyła połowę majątku po zmarłym niedawno szwedzkim reżyserze filmowym Stillerze.

Stiller poznał Gretę Garbo przed **trzema laty,** jako zupełnie **młodą, 18-letnią dziewczynę, będącą** wówczas uczenicą jednego z miejscowych **prywatnych zakładów naukowych.** Znajomość została zawarta

podczas przechadzki w parku miejskim.

Stiller zwrócił wówczas uwagę na **niezwykle interesującą postać dziewczęcą,** schyloną nad książką. Usiadł obok nieznajomej i niebawem rozpoczął z nią rozmowę. Niebawem przekonał się iż piękna dziewczyna jest zarazem **niezwykle inteligentna i wrażliwa,** oraz marzy o **karjerze scenicznej.**

Można sobie wyobrazić uczucia Grety, gdy dowiedziała się, **kogo ma przed sobą.** Stiller zaproponował jej **kilka próbnych zdjęć.** Dziewczyna zrazu się nie zgodziła, **gdyż pewna była oporu rodziców.** Wreszcie jednak olśniewająca perspektywa sławy **skłoniła ją do decyzji.** W tajemnicy przed rodzicami Greta

poczęła się uczyć sztuki filmowej

i niebawem dzięki **niepospolitym zdolnościom** przewyższała swoich nauczycieli. Wówczas wraz z Stillerem **uciekła do Ameryki,** a niebawem nazwisko jej **rozbrzmiewało na całej kuli ziemskiej.**

Widocznie jednak Greta nie czuła się zbyt szczęśliwą wśród blasków sławy, gdyż **niedawno opuściła Amerykę** i powróciła do rodziny, która **przyjęła serdecznie manotrawną córkę.**

Tymczasem Stiller pozostał w Ameryce, lecz niedawno zmarł wskutek **choroby sercowej,** pozostawiając

kilkaset tysięcy dolarów.

Połowę tej sumy zapisał uroczej Grecie, **którą** niewątpliwie **gorąco i szczerze kochał...**

Ex-kajzer Wiluś, narzekający na biedę

jest najbogatszym Niemcem.

MINEŁY BOGACTWA ROTSZYLDÓW, KRUPPÓW, STINNESÓW, A „BIEDNY WYGNANIEC" Z DOORN MA 430 MILJONÓW MAREK.

Berlin, w maju.

(c) Przed wojną cesarz Wilhelm II. uważany był **za jednego z najbogatszych ludzi w Europie.** Osobisty **majątek jego oceniano na 314 miljonów marek,** a dochód roczny przewyższał 24 miljony marek.

Bogatsi od niego byli: **książę Meklenburgu, Adolf Fryderyk 365 miljonów marek, Berta Krupp 320 miljonów i król Ludwik Bawarski.** Wdowa po Rothszyldzie, która niedawno odebrała sobie życie wraz z swym marnotrawnym synem doprowadzona do ostatecznej nędzy, **posiadała wówczas tylko... 163 miljony marek...**

Wiele fortun wielkich utonęło w morzu inflacji, zwaliły się magnackie dwory królewskie i trony, z swej stolicy wywędrował na wygnanie do Doorn Wilhelm drugi — a przecież pozostał najbogatszym Niemcem, jak to wykazuje w swem dziele statystycznem, noszącem tytuł obiecujący: „Rocznik miljonerów", Rudolf Martin:

Majątek ex-kajzera wynosi obecnie **430 miljonów marek... tych stabilizowanych i mających pokrycie w złocie.** Ani więc detronizacja, ani rewolucja, ani owo **„zubożenie" przysłowiowe Niemiec nie wpłynęły na pomniejszenie majątku osobistego kajzera** przeciwnie majątek **ten wzrósł i daje olbrzymie dochody**

Berta Krupp, właścicielka zakładów amunicji i fabrykantka słynnych dział, bombardujących Paryż, straciła wiele z majątku, połowy nie zostało z fortuny książąt niemieckich — natomiast zjawiły się nowe potęgi finansowe, te powojenne, jak Stinnesa i t. p. Ale i one runęły... **A miljony kajzera wciąż rosną i rosną....**

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 25. maja 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof, 20.30 Fr. Suppe, operetka „10 cór na wydaniu". Zofja Dobrowolska-Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z sali „Bristol". Orkiestra pod kier. J. Petersburskiego i A. Golda.

Kraków 314 17.35 Lekcja włoskiego, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 339 19.20 Piosenki przy gitarze, 19.45 Ze świata kobiecego (p. Sabina Świdzińska), 20.15 Koncert Festiwalu muzyki polskiej, 22.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 17.55 Transmisja z Warszawy, 20.30 Transmisja operetki z Warszawy, 23.00 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Wilno 455 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.50 Fejleton wesoły, 23.00 Transmisja koncertu nocnego z Salonu „Philipsa".

Praga 343 21.00 Koncert.

Londyn 358 Program operetkowy, wykona radjoorkiestra oraz soliści.

Lipsk 361 20.30 Z operetki „Wen der Himel voller Geigen", muzyka Brunona Brennera.

Helsingfors 375 18.35 Koncert orkiestry marynarki, piosenki humorystyczne i odczyt.

Frankfurt 421 20.00 Transmisja z Opery Frankfurckiej. „Madame Butterfly" opera tragiczna w 3 aktach Pucciniego.

Brno 432 19.05 Koncert, 21.00 Orkiestry wojskowe.

Rzym 443 17.30 Koncert popołudniowy.

Langenberg 462 17.45 Koncert, 20.00 Wesoły wieczór.

Daventry 482 19.35 Lekki koncert sekstetu Olofa. Stuart White (baryton), 23.20 Koncert ballad.

Zurych 489 17.15 Koncert zespołu „Edelweiss", 20.00 Anton Smetak solo na cytrze, 20.35 „Der Herrgott von heute" komedja w 1 akcie Fritza Tornegga, 21.30 Muzyka ludowa, jodlerzy, 22.30 Płyty taneczne.

Medjolan 504 Koncert radjokwintetu, 19.00 Jazzband, 20.30 Wieczór poświęcony twórczości Tostiego.

Wiedeń 519 19.00 Wieczór ku czci Ferdinanda Sautera, 20.15 Wesoły wieczór Muzyka pieśni i recytacje.

Budapeszt 545 19.35 Koncert muzyki hiszpańskiej, 21.00 Muzyka wojskowa 23.00 Muzyka cygańska.

Leningrad 1000 19.00 Transmisja operetki z Leningradzkiego Radjoteatru.

Paryż 1744 17.15 Płyty gramofonowe, 21.15 Koncert z kawiarni z udziałem Marty Ferrare.

Niedziela, 26. maja 1929.

Warszawa, 1395 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert. 18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna. 20.30 Koncert popularny, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Kraków 314 18.20 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 336 17.50 Audycja dla dzieci 18.20 Koncert popołudniowy, 20.15 Koncert wieczorny, 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 416 20.30 Transmisja koncertu z Krakowa, 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno 455 17.55 Audycja dla dzieci. 20.30 Transmisja koncertu kameralnego z Salonu „Phillipsa" w Wilnie.

Wrocław 321 20.15 Koncert orkiestry filharmonicznej. Następnie muzyka taneczna.

Praga 343 18.00 Pieśni chóralne.

Lipsk 361 17.30 Walce Szopena, 18.00 Koncert chóralny (kompozytorowie rosyjscy).

Sztutgart 374 20.00 Muzyka wieczorna, organy oraz śpiew solowy, 21.15 Wieczór Wagnerowski w wykonaniu orkiestry filharmonicznej.

Brno 432 19.05 Koncert, 21.20 Muzyka z płyt gramofonowych.

Rzym 443 17.00 Koncert orkiestry rosyjskiej, 21.00 Transmisja opery „Turandot" Pucciniego.

Langenberg 462 20.05 Operetka w 3 aktach p. t. „Orlow".

Berlin 475 20.00 Wieczór Fran. Lehara (soliści oraz orkiestra radjowa).

Zurych 489 20.00 Wieczór pieśni, 21.35 Transmisja opery w 3 aktach „Śpiewacy Norymberscy".

Medjolan 504 20.30 Transmisja opery „Lukrecja Borgia" Donizetti'ego.

Wiedeń 519 19.15 Arje operowe, 20.10 Słuchowisko radjowe Art. Schnitzlera „Freiwild".

Huizen 1852 19.50 Koncert wokalny oraz deklamacje.

Kalundborg 1153 21.15 Pieśni duńskie 22.45 Transmisja muzyki tanecznej.

Moskwa 1450 15.30 Uniwersytet radjowy dla robotników, 18.30 Koncert popularny.

SIANKI, stacja, las szpilkowy, pokoje wynajmę. Pijarów 41, właściciel. 4326

ZAKOPANE Pardałówka Willa Prymulka, piękne położenie, pokoje z dostatnjem utrzymaniem 8 zł. 4273-2

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

ZA LIST dziękuję — w przyszłym tygodniu podam, tęsknię — Ada 4361

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

POZNAM, poślubię i będę szczerze wdzięczną starszemu (55—65 lat) Panu, który wyrwie mię z przykrego osamotnienia. „Starsza, bardzo miła wdowa" Adm. „Porannej". 4325-2

POSADY POSZUKIWANE.
5 groszy za wyraz.

OBEJMĘ samodzielnie posadę gospodyni kucharki w kasynie lub we dworze. „Poranna", Bereżańska. 4309-4

NOTARJALNY konc. referent spadkowy, tabularzysta poszukuje posady. Listy kierować do Adm. pod „Referent". 4349-5

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3 Telefon 13—61. poleca Francuski rodowite, nauczycielki z wyższą muzyką, języki francuski, niemiecki jak polski, matura gimnazjalna, nauczycieli, bony Niemki, Polki, freblanki, **pielęgniarki,** zarządczynie, klucznice. kucharzy, kucharki mistrzynie cukierników ogrodników, szoferów, maszynistów, kowali, urzędników rolnych, lasowych, buchalterów, biuralistów, personal pensjonatowy, restauracyjny, sklepowy, folwarczny. 4338-4

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje pracy u Adwokata. Sumienna do Administracji. 4312-2

SZOFER egzaminowany, świadectwo państwowe, kawaler lat 28, nie pijący żadnych trunków alkohol., także zawodowy rolnik szuka posady we Wsch. Małop. najchętniej w większym dworze B. J poste restante Rohatyn. 4354-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

SŁUŻĄCA (pokojówka) tylko z dobremi świadectwami poszukiwana do lepszego domu od zaraz lub od 1. czerwca. Informacje udziela Abrahamcik, 3-go Maja 2./III. Konsulat. 4356

PRAKTYKANT i dziewczynka do usługi gości zostaną przyjęci Cukiernia Barona, Zyblikiewicza 43. 4359

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 2—3 pokoi z komfortem. Pod „I. Dzielnica" w Administracji. 4302-3

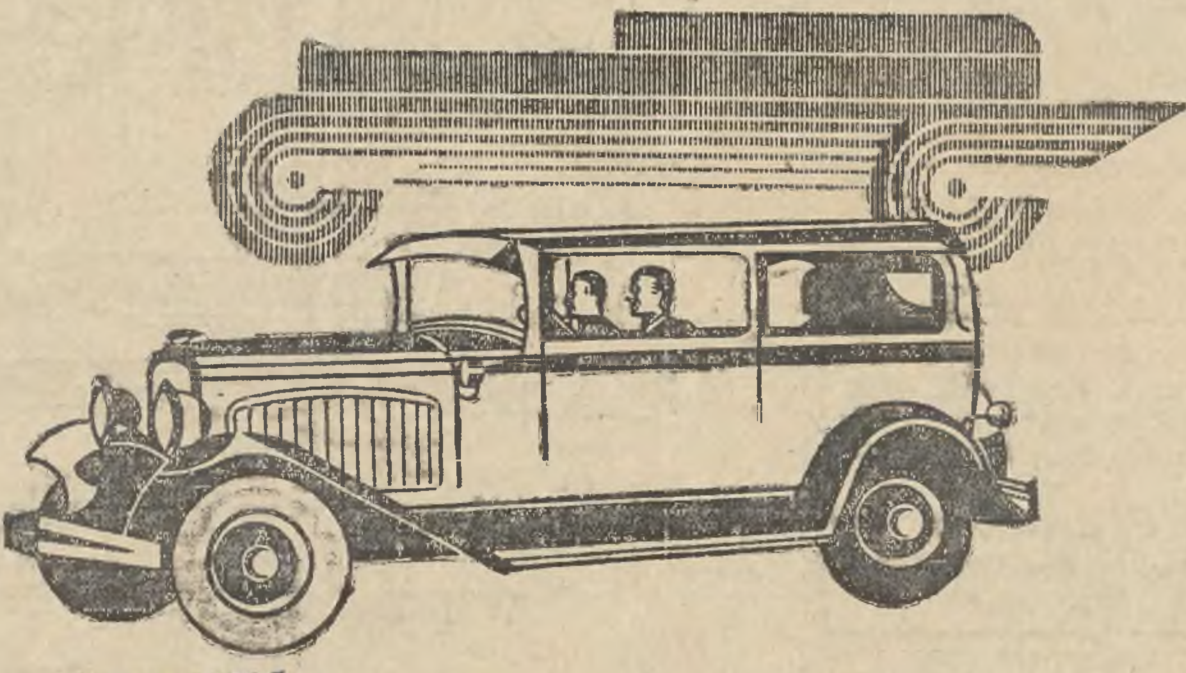
MIESZKANIA sześciopokojowego z pełnym komfortem w śródmieściu za 2—3 letnim czynszem z góry od zaraz lub od września poszukuje się. Zgłoszenia pod „Adwokat" do administracji. 4352

2 DUŻE pokoje parterowe z garażem i z mieszkaniem dla szofera, są do wynajęcia od 1-go lipca w nowej willi w śródmieściu dla samotnego katolika. (Centralne ogrzewanie, komfort.) Wiadomość ul. Obertyńska 4./II. p na prawo od godz. 15—20. 4353-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NA WYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, kołdry materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła — po cenach najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

PATRZCIE I PODZIWIAJCIE



OTO NOWY CHRYSLER 65!

Szybkość 100 kilometrów i więcej na godzinę. Silnik *Silver Dome* sześcio-cylindrowy o wysokiej wydajności. Wał korbowy na siedmiu łożyskach. Kryte hamulce hydrauliczne, działające miękko i pewnie na 4 koła przez wewnętrzne rozprężanie. Wyłączają one możliwość zarzucania samochodu i nie ulegają zanieczyszczeniu. Piękny jest wygląd tego samochodu, gdy szybko i cicho mknie po drodze. Nowa wysmukła chłodnica, harmonijne linje karoserji fascynują i pociągają, tworząc nowy ideał piękna samochodu.

Trzy sławne 6-cio cylindrowe modele — Chrysler Imperial, Chrysler 75, Chrysler 65, 4-o cylindrowy Plymouth, również Chrysler. Samochody Chrysler'a wszelkiego rodzaju, w każdej cenie. Obejrzyjcie modele na Składzie. Żądajcie katalogów.

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWÓW, UL. ROMANOWICZA 1
Chrysler Motors Detroit Michigan

KAMIENICA nowo wybudowana, wolne lata, wolne 3-pokojowe mieszkanie, roczny dochód zł. 16.000 do sprzedania. Wiadomość: Towarzystwo Terenowe, pl. Marjacki 10. 4327-3

APTEKA do sprzedania, ewentualnie do wydzierżawienia na 3 lata. Bliższych informacji udzieli aptekarz Minnicki w Warężu. 4331-3

APTEKA w miejscowości górskiej kąpielowej do sprzedania Zgłoszenia pisemne pod „Apteka" do Centrali Reklamowej — Lwów, ul. Koralnicka 4. 4303-3

SZPARAGI codzień świeżo cięte sprzedaje szkoła ogrodnicza za rogatką zamarstynowską od godziny 16. do 18. z wyjątkiem niedziel i świąt. 4207-10

TATRĘ
4-o osobową luksusową z nakładaną limuzyną okazyjnie sprzedam.
Wiadomość Tatarska 12.
Tel. 38—10. w godz. od 9—11. 4357

„YALE" zatrzaski, „Salvo" zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Rentschner, Legjonów 337. 3415-12

FORTEPIAN Bösendorfera, Schödera, Foerstera, angielska mechanika repetacyjna 7¼ oktaw, jak nowe, oraz pianino sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 4192-10

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną na imię Bernarda Auerbacha, urodzonego w 1895 r., wydaną przez PKU. w Kołomyi. 4342

MIKROCID preparat leczniczo weterynaryjny Krzysztofowicza do nabycia w drogerjach lub Gen. repr. Pawliński, Podhajce. Zastępcy poszukiwani. 4332-5

PASTERNAK Jan unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez PKU. Sambor. 4313-3

ZARZĄD dóbr Kalinowszczyzna wydzierżawi sad 20 morgowy, 500 kroków od stacji Białołożnica. 4348-3

TEODOR CIUCIURA r. 1900 unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kołomyja. 4333-3

DO SPORTÓW, przeciwko obrzmiewaniu nóg, przeciwko żylakom niezbędna jest pończocha „Academic" przepuszcza powietrze i światło. Wyłączna sprzedaż w Magazynie gorsetów paryskich „Małgorzata" Lwów, Batorego 34, II. p. 4319-6

ZDOLNOŚCI! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3689-4

HANDEL delikatesów, pokój do śniadań, restauracja bardzo dobrze prosperująca, pierwszorzędna, długoletnia blizko Lwowa do sprzedania lub wydzierżawienia za kaucją. Bliższa wiadomość Marjan Mszyk, Lwów, Bema 22. 4298-2

IGNACY OSTROWSKI, rocznik 1902, z Tarnopola unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Tarnopol. 4350

S. A. EKSPLOATACJI SOLI POTASOWYCH

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że na Walnem Zgromadzeniu w dniu 4.5. 1929 r. uchwalono dywidendę za rok 1928 w wysokości 50 groszy od jednej akcji 25-złotowej, którą wypłacać będzie od 1/6. 1929 r. Bank Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, za zwrotem kuponu.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—